

ŻYCIE RADOWSKIE

Prenumerata miesięczna zł 4,05, zamiesz. 4,50. Prenumeratę przyjmuje PKP „Ruch”, Warszawa. Konto PKO 1-4691. Ogłoszenia drobne zł 1,50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł 3.— za 1 mm, specjalne zł 18.— za wiersz. Konto PKO 1-717/110.

Nr 48 (2602)

B

NIEDZIELA, 24 — PONIEDZIAŁEK 25 LUTEGO 1952 ROKU

CENA 30 gr

NIECH ŻYJE ARMIA RADZIECKA

armia wyzwolenia narodów — armia obrony pokoju

Uroczysta akademія w Warszawie

22 bm., w przededniu XXXIV rocznicy powstania Armii Radzieckiej, w sali Teatru Polskiego w Warszawie odbyła się uroczysta akademія, zorganizowana przez Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego.

Na akademię przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu RP z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, członkowie KC PZPR i przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, przedstawiciele Wojska Polskiego, zw. zaw. i organizacji społecznych oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

W akademii wziął udział ambasador ZSRR A. A. Sobolew. Obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni Chin Ludowych, państw demokracji ludowej i NRD.

Przewodniczył szef Głównego Zarządu Politycznego WP wicemin. Obrony Narodowej gen. bryg. M. Nazkowski.

W przedmowie zajął miejsce: minister Obrony Narodowej Marszałek Polski K. Rokossowski, attaché wojskowy ZSRR gen. I. K. Kazak, członkowie Rady Państwa: F. Józwiak, R. Zambrowski i W. Barcikowski, min. J. Berman, min. S. Radkiewicz, sekretarz KC PZPR E. Ochab, wiceministrowie ON gen. broni W. Korczyca i gen. broni S. Popławski, przewodniczący LPZ i wiceprzewodniczący ZG TPP-R S. Matuzewski, sekretarz NKW ZSL Oza-Michalski, przewodniczący CRZZ W. Kłosiewicz, sekretarz KW PZPR Wicha, przewodniczący Prezydium St. RN Albrecht, przewodniczący ZMP Matwin, przedstawicielka LK Krzemieniowa, generałowie i oficerowie WP, przodownicy wychowania bojowego i politycznego oraz przodownicy pracy.

Po odegraniu hymnów narodowych polskiego i radzieckiego szef Głównego Zarządu Politycznego WP wicemin. gen. Nazkowski otworzył akademię. Następnie szef Sztabu Generalnego WP wicemin. ON, gen. broni — Wł. Korczyca wygłosił referat, który podamy w osobnym streszczeniu.

Referat gen. W. Korczyca

Naród polski i jego Siły Zbrojne obchodzą w dniu dzisiejszym wraz z narodami wielkiego Zw. Radzieckiego, wraz z całą postępową ludzkością radość święta 34 rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

Setki milionów ludzi na obu półkuli kierują swoje nadzieje i najlepsze swoje uczucia ku Temu, kto wraz z Leninem tę armię wolności i pokoju budował i wychował, kto tętnił w nią szlachetne idee Partii bolszewików, kto zaszczepił jej męstwo swego bolszewickiego ducha i genialność swej nauki wojennej, kto prowadził ją pod sztandarem wolności narodów i obrony pokoju — kierują swoje nadzieje i uczucia ku Wielkiemu Stalinowi.

Ze szczególnym uczuciem wita świętą Armię Radziecką naród polski, który tak wiele jej zawdzięcza.

„Masy pracujące — mówił na Kongresie Zjednoczeniowym Prezydent Biełut — klasa robotnicza, jej organizacje polityczne miały w Armii Radzieckiej sojusznika klasowego, sojusznika, który wyzwolił naród z jarzma niewoli hitlerowskiej, sojusznika, który przez samą swoją obecność obezwładniał obóz reakcji i czynił go niezdolnym do zbrojnej rozprawy z rewolucyjnym ruchem, sojusznika gwarantującego, że mocarstwa imperialistyczne nie zadecydują o losach danego kraju wbrew interesom ludu”.

Armia Radziecka wyzwolicielką narodów

W okresie, który dziś przeżywamy, a który znamionuje wzrost napięcia międzynarodowego, wywołany zaciekłym dążeniem imperialistów amerykańskich do narzucenia światu swojego krwawego panowania — samo istnienie potężnej Armii Radzieckiej stanowi podstawowy czynnik obrony pokoju i krzyżuje plany ludobójców amerykańsko-hitlerowskich.

W dobie, kiedy na obu półkulach globu szerzy się potężny ruch antyimperialistyczny, obejmujący setki milionów ludzi, kiedy już trzecia część ludzkości podpisała Apel Pokoju będący moralnym wyrokiem na podżegaczy wojennych — łatwo pojąć, z jakim uczuciem ludzkość łącząca trwałego pokoju patrzy na armię, która pokoiu broni całą swoją wypróbowaną i niezłomną potęgą. Toteż na całym świecie ludzie pracy i postępu, ludzie milijony pokój nazywają Armię Radziecką — Armią Obrony Pokoju.

Ludowe Wojsko Polskie jest dumne, że powstało do życia dzięki pomocy i na wzór wielkiej armii kraju socjalizmu, że u jego boku przeszło chwałebny szlak bojów o wolność Polski.

Ludowe Wojsko Polskie jest dumne, że uczy się od Armii Radzieckiej sztuki bicia napastnika, że uczy się na wzorach i przykładach tej najpotężniejszej pod względem wojskowym i ideologicznym armii świata, że głęboko studiując przodującą stalinowską naukę wojenną, że uczy się jednocześnie u swej mistrzyni niezłomnej wierności sprawie wolności narodów, sprawie obrony pokoju.

Historyczna rola Armii Radzieckiej, jako Armii Wyzwolicieli ze szczególną siłą przejawiała się w latach Wielkiej Wojny Narodowej Zw. Radzieckiej.

Wielka Wojna Narodowa była próbą wytrzymałości i żywotności radzieckiego państwa socjalistycznego i radzieckiego ustroju.

Wiekopomną zasługą Armii Radzieckiej jest wyzwolenie narodów Europy z jarzma hitlerowskiego, ocalenie cywilizacji światowej przed barbarzyńcami faszystowskimi.

Wojna Polska zbrojna z Armią Radziecką wspólną walką i ideologią uczy się od niej sztuki zwyciężania i twardego stołu na straży niepodległości i pokoju, któremu zagrażają imperialiści amerykańscy i ich neohitlerowscy satelici.

Proszę w imieniu własnym i w imieniu żołnierzy Wojska Polskiego przyjąć w dniu Święta Armii Radzieckiej najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dalszego rozwoju sławnej Armii Radzieckiej, na chwałę i dobro Związku Radzieckiego i milijonów pokój narodów.

MINISTER OBRONY NARODOWEJ
KONSTANTY ROKOSSOWSKI
MARSZAŁEK POLSKI

Omawiając zdradziecką politykę imperialistów wobec Zw. Radzieckiego w czasie drugiej wojny światowej, mówca stwierdza:

Żadne zakusy imperialistów amerykańskich nie mogły jednak powstrzymać zwycięskiego natarcia wojsk radzieckich na zachód. Ostateczne rozgromienie faszystów hitlerowskiego było nieuniknione. Zwycięstwo to otworzyło krajom Europy południowo-wschodniej a wśród nich i Polsce drogę do wolności.

Wielką misją wyzwolenia narodów radzieckiego i jego sił zbrojnych, która zakończona została całkowitym zwycięstwem nad faszystowskimi Niemcami i imperialistyczną Japonią — przyniosła oca-

lenie od faszystów hitlerowskiego i militarystów japońskiego narodu całego świata.

Podstawą zwycięstwa — czynnik ekonomiczny i moralny

W gigantycznym starciu zbrojnym między siłami socjalizmu a siłami imperializmu — zwyciężył radziecki ustrój społeczny, zwyciężyło państwo radzieckie, które okazało się lepszą formą organizacji społeczeństwa, aniżeli jakikolwiek inny ustrój społeczny. Potężnym źródłem siły i potęgi Zw. Radzieckiego jest jedność moralno-polityczna ludzi radzieckich skupionych wokół wielkiej Partii

List do Generalissimusa Stalina

Uczestnicy uroczystej akademii, która odbyła się w Warszawie w 34 rocznicę Armii Radzieckiej, wystali następujący list do Generalissimusa Stalina.

GENERALISSIMUS JOZEF STALIN
MOSKWA — KREML

Przedstawiciele polskiego ludu pracującego zebrani w Warszawie na uroczystej akademii w dniu Święta bratniej Armii Radzieckiej — śląc Wam, Wodzowi niezwykłych Sił Zbrojnych Kraju Rad, organizatorowi wiekopomnych zwycięstw narodów radzieckich, Wielkiemu Przyjacielowi narodu polskiego, Chorażemu Światowego Obozu Pokoju — wyrazy najgłębszej czci i wdzięczności.

Dzięki zwycięstwom Armii Radzieckiej nad hitlerowskim imperializmem naród polski odzyskał niepodległość i możliwość budowania nowego szczęśliwego życia, wolnego zarówno od obcego ucisku jak od wykusku rodzimych obszarników i kapitalistów.

W walkach toczonych przez I i II Armię Polską u boku Armii Radzieckiej rodziła się i kłępiła niewzruszona przyjaźń i braterstwo broni żołnierza polskiego i radzieckiego, kształtowało się Wojsko Polskie — armia wyzwolonych robotników i chłopów, zbrojne ramię budującego socjalizm narodu polskiego.

Wyzwolenie naszej ojczyzny przez Armię Radziecką, pomoc, przykład i przyjaźń Zw. Radzieckiego, Wasze genialne nauki i wskazania pozwoliły narodowi polskiemu rozwinąć ogromną pokojową pracę twórczą nad zbudowaniem podstaw socjalizmu, osiągnięć na froncie gospodarczym, kulturalnym i społecznym wielkie historyczne zwycięstwa, których podsumowaniem jest Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dzisiaj gdy imperializm amerykański, podporządkowawszy sobie sprzedajne rządy kapitalistyczne, prze do nowej wojny, gdy odbudowywany przez Amerykanów Wehrmacht hitlerowski usiłuje godzić w naszą niepodległość, naród polski pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jeszcze bardziej potęgował swoje wysiłki. Jeszcze mocniej zwraca swoje szeregi w narodowym froncie walki o pokój i plan 6-letni. W walce tej czerpiemy otuchę, przykład i natchnienie z bohaterkiej pracy narodów radzieckich, budujących komunizm, umacniających potęgę gospodarczą i obronną mocarstwa socjalistycznego — ostołę pokoju światowego i niepodległości wyzwolonych narodów.

Niech żyje wieczysta przyjaźń narodu polskiego i narodów Zw. Radzieckiego!

Niech żyje Armia Radziecka — strażniczka pokoju i wolności narodów!

Niech żyje Choraży Światowego pokoju, Wielki Stalin!



Armia Radziecka, która obchodziła wczoraj 34 rocznicę swego istnienia podczas defilady.

Bolszewików, przyjaźń narodów ZSRR, żyłodajny patriotyzm radziecki.

Armia takiego narodu, świadoma swych celów, przepojona głęboką miłością socjalistycznej ojczyzny STANOWI NIEZWYCIĘŻNĄ SIŁĘ.

W trudnych latach wojny na czele Armii Radzieckiej stał Generalissimus Stalin. On zjednoczył wysiłki frontu i zaplecza, natchnął siły zbrojne do wielkich, bohaterkich czynów. Wielki Wódz, strateg i organizator zwycięstw — Towarzysz Stalin — stworzył przodującą radziecką naukę wojenną. Wychowana przez Stalina plejada wspaniałych dowódców mistrzowsko wprowadzała w życie stalinowskie plany rozgromienia wroga. Naród polski jest dumny, że wśród nich był również syn ludu warszawskiego Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

Towarzysz Stalin formułuje historyczną tezę naukową o maszynowym okresie wojen, o nowym charakterze tych wojen, w których na frontach, ciągniętych się na przestrzeni tysięcy kilometrów biorą udział wielomilionowe armie, wyposażone w najnowo-

ześniejszy sprzęt techniczny. Wojny te ciągną się długo i są walką całych państw i narodów, starciem ich sił ekonomicznych i moralnych.

Z tego wniosku Towarzysz Stalin wypływały nowe prawa prowadzenia tych wojen, a podstawą zwycięstwa staje się czynnik ekonomiczny i moralny.

Towarzysz Stalin rozwinął i podniósł na niezwykle wysoki poziom radziecką sztukę wojenną, określając rolę i miejsce różnych rodzajów wojsk w wojnie współczesnej oraz zasady jej prowadzenia. Towarzysz Stalin określił stosunek i wzajemną zależność strategii, taktyki i sztuki operacyjnej.

Słuszność stalinowskiej nauki wojennej potwierdziła wielka wojna wyzwolenia przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy.

Bankructwo awanturniczej strategii agresorów

Wiadomo, że w drugiej wojnie światowej wraz z planami Hitlera zawalily się i plany reakcjonistów amerykańsko-angielskich. W latach powo-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Cała postępową ludzkość składa hołd Armii Radzieckiej

23 bm. przypada 34 rocznica istnienia Armii Radzieckiej. Wraz z narodami ZSRR rocznicę tę obchodzą uroczyste masy pracujące krajów demokracji ludowej, wyzwolone przez niezwykłą armię kraju zwycięskiego socjalizmu. 34 rocznicę istnienia Armii Radzieckiej obchodzą również cała postępową ludzkość, która w armii tej widzi potężną siłę stojącą na straży pokoju i bezpieczeństwa narodów.

MOSKWA (PAP). W całym Zw. Radzieckim odbywają się uroczyste akademie poświęcone 34 rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

W wielu miastach otwarto wystawy poświęcone Armii Radzieckiej. W stolicach republik związkowych odbywają się festiwale filmów związanych z historią Armii Radzieckiej.

PRAGA (PAP). W zakładach pracy odbywają się akademie i odczyty poświęcone 34 rocznicy istnienia Armii Radzieckiej. Organizowane są liczne spotkania delegacji robotniczych z żołnierzami armii Czechosłowackiej.

Uroczystości obchodzą również 34 rocznicę Armii Radzieckiej narody rumuński, bułgarski, węgierski i albański.

PHENIAN (PAP). We wszystkich miastach i wsiach Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej odbywają się uroczyste akademie poświęcone 34 rocznicy istnienia Armii Radzieckiej — wywołicieli Korei spod jarzma japońskiego.

W Phenianie, w Wonsanie, Anczow i innych miastach organizowane są odczyty o Armii Radzieckiej. Koreańskie Tow. Łączności Kulturalnej z ZSRR zorganizowało wystawy poświęcone osiągnięciom narodu radzieckiego w budownictwie komunistycznym oraz bojowym sukcesom Armii Radzieckiej w latach Wielkiej Wojny Narodowej. Na ekranach wielu kin koreańskich wyświetlane są filmy radzieckie poświęcone siłom zbrojnym ZSRR.

PEKIN (PAP). — W związku z 34 rocznicą Armii Radzieckiej prasa chińska publikuje liczne artykuły, poświęcone rocznicy.

Bohater chińskiej armii ludowej - wyzwoleniec Czaa Sin-juan pisze w dzienniku „Czunhotshinabao”:

Chińska armia ludowa - wyzwoleniec, która u boku Armii Radzieckiej stoi na straży pokoju światowego, powinna pilnie studiować przodującą radziecką sztukę wojenną i wzorować się na Armii Radzieckiej w dziedzinie dyscypliny i organizacji oraz brać przykład z patriotyzmu i internacjonalizmu żołnierzy i oficerów Armii Radzieckiej. Tylko pod tym warunkiem chińska armia ludowa wyzwoleniec będzie mogła wnieść wkład w obronę pokoju światowego.

W całej Polsce

Na odbywających się w całym kraju uroczystych akademiach, wieczornicach i zebraniach, poświęconych uczczeniu 34 rocznicy Armii Radzieckiej, społeczeństwo polskie składa hołd bohaterom żołnierzom radzieckim i manifestuje uczucia wdzięczności dla Armii Wyzwolicieli i jej genialnego wodza Generalissimusa Stalina.

17 tys. jeńców wymordowali Amerykanie w ciągu 10 miesięcy 1951 r. Bestialstwa agresorów w Korei

PEKIN (PAP). — Dziennik „Żen-nindzibao” komentując nowe wiadomości o nieludzkich zbrodniach agresorów amerykańskich wobec koreańskich i chińskich jeńców wojennych, wyzywa ludzi całego świata, by zażądali położenia kresu tym zbrodniom. Dziennik przytacza liczne przykłady zbrodni dokonywanych przez Amerykanów na jeńcach wojennych w Korei.

Traktowanie kobiet w obozach dla jeńców jest jeszcze bardziej okrutne. Amerykanie dokonują gwałtów na kobietach, odcinają im piersi, wyrzucają ręce i nogi, oblewają benzyną i palą.

Jeńcy poddawani są torturom zadawanym rozpalonym żelazem. Amerykanie dokonują również masowych egzekucji jeńców.

W ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy 1951 r. w obozach dla jeńców wojennych w południowej Korei, wskutek okrutnego traktowania więźniów, zginęło przeszło

17 tys. żołnierzy koreańskiej armii ludowej i ochotników chińskich.

PARYŻ (PAP). — Z Korei południowej okupowanej przez Amerykanów nadeszły wiadomości o krwawej rzezi dokonanej przez zbiorów amerykańskich wśród więźniów obozu koncentracyjnego na wyspie Kożedo w pobliżu Pusanu. W obozie tym znajduje się przeszło 5 tys. więźniów politycznych.

Gdy do obozu przybyła „komisja ONZ” i rozpoczęła kampanię oszczerczą przeciwko Koreańskiej Republice Ludowej-Demokratycznej, więźniowie zaproteściowali przeciwko temu. W odpowiedzi na to rozbestwieni żołnierze amerykańscy otworzyli do bezbronnnych więźniów ogień z karabinów maszynowych. Ofiarą tej zbrodniczej akcji, dokonanej pod flagą ONZ, padło kilkaset osób. 70 więźniów zamordowano i kilkuset zraniono. Pozostałych więźniów skatowano. Akcją kierował komendant obozu, Amerykanin płk. Fitzgerald.

Depesza Marszałka Rokossowskiego

Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski przesłał do Ministra Spraw Wojskowych ZSRR Marszałka Zw. Radzieckiego A. M. Wasilewskiego depeszę następującej treści:

MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH ZSRR
MARSZAŁEK ZW. RADZIECKIEGO
A. M. WASILEWSKI

Siły zbrojne Polski Ludowej wraz z całym narodem polskim z radością witają sławną rocznicę powstania Armii Radzieckiej. Pod genialnym kierownictwem Generalissimusa Stalina Armia Radziecka przeszła wspaniały szlak bojowy od sławnych bitew pod Pskowem i Narwą w r. 1918 do wiekopomnego zwycięstwa w Wielkiej Wojnie Wyzwolenia przeciw hitlerowskiemu najeźdźcy. Naród polski również zawdzięcza swe wyzwolenie Armii Radzieckiej.

Wojsko Polskie zbratając z Armią Radziecką wspólną walką i ideologią uczy się od niej sztuki zwyciężania i twardego stołu na straży niepodległości i pokoju, któremu zagrażają imperialiści amerykańscy i ich neohitlerowscy satelici.

Proszę w imieniu własnym i w imieniu żołnierzy Wojska Polskiego przyjąć w dniu Święta Armii Radzieckiej najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dalszego rozwoju sławnej Armii Radzieckiej, na chwałę i dobro Związku Radzieckiego i milijonów pokój narodów.

MINISTER OBRONY NARODOWEJ
KONSTANTY ROKOSSOWSKI
MARSZAŁEK POLSKI

Armia radziecka — niezwykłą siłą

(Początek na str. 1-ej)

Jennyj cały świat był świadkiem ban krucwa awanturycznej strategii polityki imperializmu amerykańskiego w Chinach.

Jaskrawym dowodem organicznej wadliwości strategii amerykańskiej, opierającej się na hitlerowskich „ta- jemnicach zwycięstwa” — jest bankructwo blitzkriegu amerykańskiego na Korei.

Amerykańska polityka rozpę- tania wojny o panowanie nad światem — bardzo przypomina światło- burze plany imperialistów nie- mieckich i tak samo jak one — jest nieuniknieniem skazana na bankru- tstwo.

Jeszcze w toku drugiej wojny świa- towej w listopadzie 1944 r. powiedział Tow. Stalin: „Wyrzucenie wojny nie oznacza jeszcze zapewnienia narodom trwałego pokoju i niezawodnego bez- pieczeństwa w przyszłości. Zadanie polega nie tylko na tym, żeby wy- grać wojnę, lecz również na tym, żeby uniemożliwić wszczęcie nowej agreeji i nowej wojny”.

Odstąpienie pomnika

ks. J. Poniatowskiego

W Parku Łazienkowskim przy Pomarańczarni został odsłonięty dn. 23 bm. pomnik ks. J. Ponia- towskiego.

Nowy pomnik odtworzono na podstawie wzoru dłuta duńskie- go rzeźbiarza Thorvaldsena, twórcy zniszczonego w Warsza- wie w czasie wojny pomnika.

Jest to dar mieszkańców Ko- penhagi dla naszej Stolicy. (Kaj)

W ciągu lat powojennych Zw. Ra- dziecki czynił wszystko, aby zrealizo- wać to zadanie postawione przez Stalina. Wielki kraj socjalizmu, bu- dujący z powodzeniem komunizm, pragnie pokoju i na szalę obrony po- koju kładzie całą swą rosnącą z mie- siącami na miasęć potęgę. I naród ten ma potęgę i nieprześcigłone środki obrony swoich historycznych osła- gnięć, posiada swoją Armię Radziec- ką, czujnie strzegącą pokoju, uzbrojo- ną w najnowocześniejszy sprzęt bojo- wy, zdolną w razie potrzeby spotkać napastnika w pełnym uzbrojeniu i po- gruchotać mu stos pacierzowy.

W oparciu o braterską przyjaźń i pomoc ZSRR

W oparciu o braterską przyjaźń i po- moc wielkiego kraju radzieckiego naród polski wnosł swój wkład w wielkie dzie- lo obrony pokoju, budując potęgę swo- jęj ojczyzny oraz swą lepszą i szczęśli- szą przyszłość.

Wyrazem i odzwierciedleniem histo- rycznych osiągnięć naszego narodu jest projekt Konstytucji Polskiej Rzeczy- pospolitej Ludowej. Unaościł on każde- mu człowiekowi pracę to, do czego zaczę- liśmy już w Polsce przywykać i co zwi- azca dla młodego pokolenia stało się chle- bem powszednim — unaościł nam o- grom przemian rewolucyjnych, jakich

dokonał naród polski, naród wyzwolo- nych robotników, chłopów pracujących i inteligencji.

Projekt Konstytucji unaościł nam jednocześnie, komu zawdzięczamy te na- sze osiągnięcia. Unaościł nam jeszcze raz wyzwoleniczą rolę Armii Radzieckiej. Unaościł nam jeszcze raz, że tylko w oparciu o pomoc, przyjaźń i przykład Związku Radzieckiego rozkwitnąć mo- gły wspaniałe talenty organizacyjne i twórcze ludu polskiego, jego pracowitość i ofiarność, jego wynalazczość i pomy- słowość, jego rozmach twórczy i męstwo w budowie nowego życia, w walce z wro- giem klasowym, w tworzeniu zrębów socjalizmu.

I dlatego święcąc rocznicę bratniej Armii Radzieckiej w okresie, kiedy trwa ogólnonarodowa dyskusja nad projektem naszej Ludowej Konstytu- cji, naród polski tym serdeczniej i z tym żywszą wdzięcznością zwraca się myślą i uczuciem ku tej sile, której zawdzięczamy to co najdroższe: wol- ność Ojczyzny i wolność człowieka pracy w Ojczyźnie.

Narody świata

nie chcą wojny

34 rocznicę Armii Radzieckiej obcho- dzimy w sytuacji gorączkowych przygo- towań imperialistów amerykańskich do nowej wojny.

Widać politykom i generałom amery- kańskim śnią się laury bitych genera- łów armii hitlerowskiej i bitych gene- rałów armii kwantuńskiej.

Imperialistom amerykańskim nie po- moga ani wyciągnięci ze śmietnika hi- storii generałowie hitlerowscy, ani samu- raje japońscy ani „bohater” kompromi- tujący porażki w Ardenach gen. Eisen- hower, którego przed klęską ratować musiała styczniowa ofensywa Armii Ra- dzieckiej.

Narody świata nie chcą wojny impe- rialistycznej.

Na Dalekim i Bliskim Wschodzie sz- rzy się i narasta walka ludów kolonial- nych o wolność, przeciwko panowaniu imperialistów, przeciwko ich planom wojennym.

W Niemczech zach. rośnie potężna fala strajków i manifestacji przeciwko remi- litaryzacji.

W całej Europie groźną falą podnosi się gniew ludu przeciwko odbudowie Wehrmachtu — tego zandarma Europy, śpiącego na kapitalistycznej obroży.

Na całym świecie narody milujące wolność łączą się w zorganizowane szeregach wielkiego obozu pokoju, któ- remu przewodzi potężny Zw. Radziecki. Narody świata, pomne wskazań wielkie- go Nauczyciela i Wodza postępowej ludz- kości, coraz śmielej i szerzej ujmują sprawę obrony pokoju w swoje ręce.

Na strątku pokoju stoi potężna Ar- mia Radziecka. U jej boku niezłomnie stoi nasze ludowe Wojsko Polskie pod dowództwem bohaterów polskiej pod- kórki — Marszałka Konstan- tego Rokossowskiego.

Silny pokój są silniejsze niż siły woj- ny i potrafią narzucić im swoją wolę. Siły pokoju potrafią pokrzyżować ludo- bójcze plany kilku bankierów amerykań- skich i ich najemników w Europie i Azji.

Niech żyje Armia Radziecka — armia wyzwolenia narodów, armia obrony po- koju!

Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka i wieczyste braterstwo broni Armii Ra- dzieckiej i Wojska Polskiego.

Niech żyje przywódca narodu polskie- go w walce o pokój i socjalizm — Prezy- dent Bolesław Bierut!

Niech żyje wódz postępowej ludzko- ści, Chórzy Światowego Pokoju — Wiel- ki Stalin!

Przemówienie gen. Kazaka

attache wojskowego ZSRR

Gorąco przyjmują zgromadzeni

przemówienie przedstawicieli Armii

Radzieckiej, attache wojskowego

ZSRR w Warszawie gen. Kazaka.

Zołnierze radzieccy obchodzą 34 roc- nicę Armii Radzieckiej i Radzieckiej Marynarki Wojennej z uczuciem dumy i ze świadomością, że Siły Zbrojne Kraju Socjalizmu przeszły z honorem ciężki szlak zaciekłych walk przeciwko wrogom Ojczyzny Radzieckiej i stały się najdoskonalszymi siłami zbrojnymi naszych czasów — powiedział m. in. gen. Kazak.

Radzieckie Siły Zbrojne posiadają najnowocześniejszy sprzęt bojowy i ma- ją dowódców, którzy przewyższyli swych przeciwników w sztuce dowo- dzenia i dowiedli, że są zdolnymi wy- konawcami strategicznych planów Ge- neralnego Wodza Józefa Stalina.

Jemu właśnie naród nasz i nasze Si- ly Zbrojne zawdzięczają wszystkie swe zwycięstwa i sukcesy.

Narody Zw. Radzieckiego obchodzą 34 rocznicę Armii Radzieckiej i Radzie- ckiej Marynarki Wojennej w atmosfie- rze wspaniałego entuzjizmu polityczne- go i entuzjizmu pracy, wznosząc gi- gantyczne budowle komunizmu.

Armia Radziecka stoi na straży po- koju, twórczej pracy i interesów pań- stwowych naszej Ojczyzny.

Naród radziecki wie, że może li- czyć na swą armię, która gotowa jest w każdej chwili i w każdych warun- kach wykonać z honorem każdy roz- kaz Ojczyzny.

Spoglądając na drogę bojową, którą mają za sobą, żołnierze radzieccy wspo- minają z miłością swych towarzyszy broni, tych, z którymi odnieśli wspólne zwycięstwo nad okrutnym i podstępem wrogiem.

Zołnierze radzieccy cenią wysoko i otaczają czcią braterstwo broni Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, które

zrodziło się na polach walki przeciwko

wspólnemu wrogowi.

Niech to braterstwo scementowane

krwią pozostanie na wieki nienaruszo- ne.

W dniu swej rocznicy żołnierze ra- dzieccy życzą młodemu Wojsku Pol- skiemu, stojącemu na straży interesów swego narodu, największych sukcesów w wykonywaniu szlachetnych i chlub- nym zadań, jakie stawia przed nim Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i naród polski — zakończył gen. Kazak.

Entuzjazm zgromadzonych dosięga szczytu, w chwili gdy oficer WP — Kamiński odczytuje tekst listu do Twórcy i Wodza Armii Radzieckiej, Chórzygo Pokoju — Generalissimo Józefa Stalina.

(Tekst listu podajemy na str. 1).

W części artystycznej wystąpił z bogatym programem zespół Domu Wojska Polskiego.

Przemysł odzieżowy przekroczył plan

Przemysł odzieżowy wykonał global- ny plan produkcji za styczeń br. w 100,8 proc.

W styczniu br. wyprodukowano o 14 proc. więcej płaszczy męskich niż w styczniu ub. r., ubrań męskich o 69,8 proc., spodni męskich o 100,6 proc., sukienek wełnianych o 116,5 proc., koszul męskich o 172 proc. i bielizny damskiej o 134 proc. więcej.

Do pomyślnego wykonania zadań produkcyjnych w styczniu br. przyczy- niło się zobowiązanie współzawod- nictwo pracy, obejmujące ok. 80 proc. ogółu zatrudnionych oraz udział więk- szości załóg robotniczych w czynie pro- dukcyjnym dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR.

Zadania duchowieństwa katolickiego Uchwały zjazdu księży-patriotów

Krajowy Zjazd Wyborczy Główny Komisji Księży, obradujący w War- szawie w dnach 20 — 21 b. m., po omówieniu zadań katolickiego kapłana oraz po przeanalizowaniu dotychczasowej działalności polskiego duchowień- stwa katolickiego powziął uchwałę, w której stwierdza m. in.:

W świadomości ewych kapłańskich i obywatelskich obowiązków, mając na względzie dobro Kościoła i Ojczy- zny — księża uczestnicy Krajowego Zjazdu Wyborczego Komisji Księży postanawiają:

Kontynuować ze wszelką siłą walkę o pokój i przeciwstawiać się prowa- dzonej pod kierownictwem amery- kańskim rewizjonistycznej, antypol- skiej, remilitaryzacyjnej akcji części duchowieństwa zachodnio - niemiec- kiego.

Jako specyficzne zadanie księży- patriotów wyznaczamy sobie nadal peł- ną i konsekwentną realizację poszcze- gólnych punktów Porozumienia mię- dy Złazem RP i Episkopatem z 14.4.1950 r.

Przyczynić się do całkowitej i peł- nej stabilizacji kościelnej życia na Ziemiach Zachodnich.

Uświadamianiem wiernych, zachę- tą i własnym przykładem budzić poczu-

cie obywatelskie i umiłowania pracy celem przyspieszenia rozwoju gospodarczego kraju, zgodnie z zamie- rzeniami 6-letniego planu gospodar- czego.

W związku z ogólnonarodową dy- skusją nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — uświadamiać wiernych, że prawa i obowiązki obywatelskie zawarte w projekcie Konstytucji są zgodne z za- sadami moralności i sumienia chrze- ścijańskiego.

Krajowy Zjazd Wyborczy Komisji Księży przy ZBoWiD wyraża głębo- kie przekonanie, że po uchwaleniu nowej Konstytucji Polskiej Rzeczy- pospolitej Ludowej zasady Porozu- mienia zawartego między Rządem RP a Episkopatem będą nadal realizowa- ne w całej pełni dla wspólnego dobra Kościoła Katolickiego w Polsce i na- rodu polskiego.

Dalsza nasza praca będzie — jak i dotychczas — łączeniem obowią-zków duszpasterskich z obowiązkami obywatelskimi, będzie wypełnieniem szacownej misji dziełowej, misji Solecznych, Stasziców i Kollata- jów, będzie się rozwijać zgodnie ze wskazaniami dostojnego Episkopa- tu, zawartymi w Porozumieniu i zgodnie z naszą dewizą: Deo et Patriae.

Zjazd dokonał wyboru plenum i pre- zydium Główny Komisji Księży przy ZBoWiD. Przewodniczącym prezydium wybrany został ks. prałat Piotr Ko- tarski.

KROTKIE SPECIA

Z padolu...

John Foster DULLES — czołowy podlegacz wojenny świata, oficjal- ny doradca Trumana w sprawach zagranicznych, adwokat monopolis- tów i pełnomocnik handlarzy śmier- ci z Wall Street, jeden z głównych organizatorów krwawego napaadu na Koreę i planu rozszerzenia agresji na Chiny, pionier uzbrojenia faszys- mu hitlerowskiego i japońskiego po same zęby — „otrzymał 20 bm. OR- DER POKOJU (!), ufundowany przez ZAKON ŚW. FRANCISZKA w USA”.

To nie dowcip prima-aprillowy, lecz fakt, stwierdzony poważnie przez brytyjską agencję prasową Reuters. Fakt ten daje wiele do myślenia. Co skłoniło francuskańską kapitułę tego odnawiania do tak osobliwego kroku? Może Dulles postrząsł biednych bractwów... kidnapperami? Może w kapitule na- stąpiło jakieś dziwne pomieszanie pojęć? A może francuskiemu ufundowa- niu po prostu order „pokoju po- śmiertnego” i, traktując życie jako marnotę nad marnotami, a wyżyn pozagrobowych oceniał, wysilił Dulles, zmierzając do radykalnego skrócenia doczesnych męczarni ludz- kości?

Może... Morze — głębokie i szerokie. A tym bardziej — ocean. Nie wykluczone, że amerykańskim fran- cuskim uderzyły do głowy fale Atlantyku, szumiące wersem z „Mein Kampf” i... paktu p.m. „Atlan- tycznego”.

PAL.

Odbudowa japońskiej floty wojennej Antyamerykańskie demonstracje w Tokio

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Tokio agencja TASS, rząd japoński zamierza utworzyć w br. 60-tys. kor- pus tzw. „ochrony morskiej”. Korpus ten będzie posiadał własne lot- nictwo.

Projekt ustawy znosi jednocześnie dotychczasowe ograniczenia co do liczebności personelu, szybkości i to- nazu okrętów tzw. „ochrony mor- skiej”. Już obecnie flota „ochrony morskiej” liczy 480 jednostek. Ma ona wzrosnąć o dalszych 240 okrę- tów.

W czwartek w Tokio i w kilku innych miastach odbyły się masowe demonstracje antyamerykańskie pod hasłem walki z amerykańską kolo- nializacją Japonii. Doszło przy tym do gwałtownych starć między demon- strantami a policją. Wiele osób od- niosło rany. Dokonano licznych aresz- towań.

Japońska Rada Oporu przeciwko obowiązkowej służbie wojskowej zorganizowała wielką demonstrację. Wła- dze zmobilizowały 5 tys. policjan- tów dla brutalnego stłumienia de- monstracji.

Czyn produkcyjny załogi Zakładów A-5 dla uczczenia 10 rocznicy PPR

820 robotników, techników i inży- nierów Krakowskich Zakładów Sodo- wych złożyło meldunek o całkowi- tym wypełnieniu zobowiązań podje-

tych dla uczczenia 10 rocznicy PPR.

Załoga Zakładów zaoszczędziła oko- ło 100 tys. zł.

W zakładach Budowy Maszyn i Aparatury w Krakowie już 22 ze- apoty robotnicze doniosły o pełnym wykonaniu zobowiązań.

Robotnicy działu oświetleniowego Zakładów A.5 w Warszawie wyko- nali zobowiązanie wartości 156 tys. zł już w pierwszej dekadzie bm., na 20 dni przed terminem.

Robotnicy działu pras wykonali dodatkowo 84 tys. blaszek do butów. Postanowili oni wykonać jeszcze 100 tys. blaszek.

Ogółem w pierwszej dekadzie bm., robotnicy zakładów A-5 wykonali ok. 37 proc. zobowiązań i wygospodaro- wali przeszło 203 tys. zł.

Faszystowska Hiszpania w paku atlantyckim Udział Wehrmachtu demaskuje ostatecznie agresywny charakter »armii europejskiej«

PARYŻ (PAP). Prasa donosi z Lizbony, że na sesji Rady paktu atlan- tycznego delegat Portugalii wysunął propozycję przyjęcia frankistowskiej Hisz- panii do agresywnego paktu atlantyckiego. Propozycja ta została życzliwie przyjęta przez delegację amerykańską.

Komentując tę wiadomość dziennik „Liberation” pisze:

„Propozycja portugalska, wysunięta niewątpliwie w porozumieniu ze St. Zjednoczonymi, nikogo nie powinna dziwić. Pakt atlantycki jest paktem a- gresyj. A w pakcie agresywnym nie po- winno zabraknąć karta narodu hiszpań- skiego, współnika Hitlera — gen. Fran- co. Franco posiada co najmniej tyle praw do udziału w pakcie atlantyckim, co król grecki, dyktatorzy faszystowscy z Turcji i Guderian z Niemiec zach.”

„Humanite” pisze:

„Wybór Lizbony na miejsce narad sesji Rady paktu atlantyckiego — jest symboliczny i starczy za program.

Krwawy dyktator Salazar, który rządzi wbrew woli i interesom narodu portu- galskiego, wchodzi więc do kohorty ob- rońców „demokracji”.

Rezerwuje się oczywiście również miejsce dla zbrodniarza z Madrytu, gen. Franco. Tak więc sztab morder- ców z Guerniki i sztab morderców z Oradour odradza się pod gwałdzi- stym sztafandem USA w imię obro- ny „cywilizacji”.

Tygodnik „Tribune des Nations” za- znacza, że przyjęcie do „armii europejskiej” Niemiec zach., mających rosze- nia terytorialne i zmierzających do woj- ny, ujawnia agresywny charakter „ar- mii europejskiej”.

W Hamburgu odbył się pierwszy po wojnie zjazd delegatów zach.-niemiec- kiego zw. zaw. pracowników transportu publicznego, reprezentujących 800 tys. członków.

Delegaci zobowiązali przewodniczą- cego związku Kummerussa, aby z ca- łą energią bronił na posiedzeniu za- rządu zach.-niemieckiego zw. zaw. przy- jęcie przez zjazd transportowców ne- gatywnego stanowiska wobec remilita- ryzacji.

Jednocześnie do Bonn napływają coraz bardziej stanowcze żądania poparcia inicjatywy rządu NRD w sprawie przyspieszenia zawarcia trak- tatu pokojowego. W piśmie do Bundes- tagu 300 kobiet z Norymbergi do- maga się zerwania z wszelką remili- taryzacją i wpłynięcia na wielkie mo- carstwa, aby przyspieszyły zawarcie traktatu.

Według planu, grom. Białotarsk ma obowiązek odstawić ok. 10.500 kg ży- wa. Na podstawie zgłoszonych zobow- iązań indywidualnych, mieszkańcy gromady postanowili zakontraktować w rb. jeszcze ponad 31 tys. kg żywa.

Z inicjatywy koła gospodyń ZSCh, chłopki postanowiły dostarczyć do gmin- nej spółdzielni 153.300 l mleka, 500 kg jaj, oraz założyć 35 ogródków warzy- nych. Członkowie miejscowego koła ZMP zaprowadzą co najmniej 10 go- spodarstw hodowlę królików.

Długookresowe

zobowiązania chłopów

Chłopi — członkowie ZSCh z groma- dy Białotarsk w pow. gostynińskim, po- djęli długookresowe zobowiązania, doty- czące podniesienia produkcji rolnej, wywiązując jednocześnie do współzawo- dnicstwa chłopów wszystkich gromad woj. warszawskiego.

Zobowiązania podjęto na zebraniu za- rządu Koła Gromadzkiego ZSCh. Chłopi postanowili zwiększyć w r. b. plony z: ży- ta, pszenicy, jęczmienia, owsa i rzep- aku — o 1 q, ziemniaków — o 20 q, lnu — o 3 q oraz buraków cukrowych — o 25 q.

Podjęto również zobowiązania w spr- awie kontraktacji wiosennych upraw ro- linnych. Do 25 bm. postanowiono za- kontraktować łącznie: 5 ha jęczmienia, 2 ha owsa i 2 ha grochu, ponad 11 ha buraków cukrowych, 1 ha konopi i 1 ha kolendry, 7,5 ha ziemniaków jadalnych

Sesja IKKN rozpoczęła obrady

22 bm. w sali Rady Państwa w Warszawie rozpoczęła się, zorganizo- wana przez Radę Naukową Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR, dwudniowa sesja nauko- wa, poświęcona dyskusji nad projek- tem Konstytucji Polskiej Rzeczy- pospolitej Ludowej.

Na sesję przybyli członkowie Biu- ra Politycznego KC PZPR J. Berman, R. Zambrowski, E. Ochab, A. Rapac-

ki, S. Matuzewski, członkowie KC

PZPR oraz liczni działacze polityczni.

W sesji biorą udział przedstawiciele nauki i inteligencji tworzącej se- wszystkich ośrodków kraju, pracow- nicy naukowci, aspiranci IKKN i wszystkich ośrodków uniwersyteckich.

Otwierając obrady rektor IKKN Z. Modelski wskazał na du- że znaczenie sesji dla rozwinięcia i p- głębiania myśli naukowej wsoi pro- blematyki projektu Konstytucji Pol- skiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Następnie wygłosili referaty: wice- premier dr S. Jedrychowski na temat podstawowych cech charakterystycz- nych projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, prof. dr St. Rozmaryn na temat współczesnych konstytucji państw imperialistycz- nych oraz prof. dr Henryk Jabłoński na temat historii polskich konstytu- cji.

Po referatach rozpoczęła się dysku- sja. W pierwszym dniu sesji w dys- kusji zabrali głos: prof. dr St. Ehr- lich, prof. dr A. Peretiatkiewicz, L. Sienkiewicz, prof. dr T. Manteuffel i prof. dr St. Arnold.

225 kilometrów nowych linii kolejowych

W br. wybudowanych zostanie 225 km nowych linii kolejowych, 127 km drugich torów, 227 km linii kole- jowych zostanie odbudowanych i prze- budowanych, wybuduje się 431 km mi- janek i bocznic kolejowych. Jeszcze w I kwartale uruchomiony będzie ruch elektryczny na liniach kolejowych War- szawa—Błonie i Warszawa—Tuszęc, a w dalszych miesiącach na linii Zyrardów—Skieniewice. Oddane zostaną tak- że do użytku linie kolejowe z Kielc do Zabna i z Pyskowice do Lublina.

Sukcesy »Miasta nieujarzmionego« na ekranach Paryża

W Paryżu odbyła się w pierwszej połowie bm. premiera filmu polskiej produkcji — „Miasto nieujarzmione”. Film wyświetlany jest jednocześnie na trzech zero-ekranach, w kinach trzech różnych dzielnic Paryża.

Premiera cieszyła się takim powo- dzeniem, że tysiące osób odchodziły od kas kin bez biletów. Podczas seansu publiczność wielokrotnie oklaski- wała akcje filmu.

Specjalna audycja na temat tego filmu nadało radio paryskie (Diffusion Paris). Przemawiał Jean Lenard, gło- wny operator w realizacji filmu „Mi- sto nieujarzmione”. Podkreślił on nie- zwykłe realistyczne ujęcie filmu i mó- wił o tym, jak wspaniałe postępy zo- biła odbudowa Warszawy. (m).

Ze ŚWIATA

PRAGA. W Pradze odbył się pro- ces szpiega amerykańskiego P. Babka, którego sadem było zorganizowanie na terenie Czechosłowacji sieci wywa- dowczej. Sąd skazał Babka na karę śmierci.

DELHI. W stanie Tripura zakończy- ly się wybory deputowanych do wyższej Izby parlamentu (rada stanu). Z ogół- nie 30 kandydatów, 18 wybranych so- stało z ramienia partii komunistycznej.

STUTTGART. W Szwajcarii zajął zwozy został przez obrońców pokoju Mieszkańców Pokoju. W Szwajcarii i innych miastach zebrano znaczne ilości podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

BREXT. Doktry Bratu postanowił nie wyładować sprzętu wojennego. Skierowali oni do Zgromadzenia Narodo- wego telegram, w którym polecają ba- niebne stanowisko deputowanych w spr- awie odrodzenia Wehrmachtu. Solidary- zując się z dokrąmami Bratu, doktry- Oranu (Alger) odmówili załadunku broni na statek, który miał odpłynąć do Indo- chiny.

Lista nagrodzonych w 5 konkursie Dodatku Ilustrowanego

Rozwinięcie: 1. Bracia Wróblewie, 2. Stanisław Maruszak, 3. Tadeusz Kwapien, 4. Barbara Grocholska.

15 nagród książkowych drogą lo- sowania otrzymał:

W. Bułynko, W-wa, Podskarbińska 6. J. Kłopotki, W-wa, Okęcie, Al. Krakowska 94. T. Niemiec, W-wa, Morszyńska 49. T. Ostaszewski, W-wa, Pilicka 32. A. Sadowski, W-wa, Uniwersytecka 1. M. Ekert,

W-wa, Sierpecka 6. M. Chłowski, W-wa, Podlaska 6. R. Witkowski, Hetmańska 7. A. Łozewicz, Ostróda, Daszyńskiego 18. J. Socha, Elk, P. Dzierżyńskiego 1. J. Szałkowski, P. Borowicki, wieś Olszica. Z. Brycz- kowski, Lublin, Zachodnia 3. A. Ur- bańczyk, Częstochowa, 7. Kamienic, W. Pocięcha, Starachowice, Rapac- kowski 30. R. Opala, Ostrówiec Świę- tokrzyski, Traugutta 12.

Nagrody wysyłamy pocztą

Taki jest los agresora...

1918 — 23.II — 1952

Armia wolności i pokoju



ZRODZIŁA się z Rewolucji. Powstała z żołnierzy, którzy mieli dość umierania w okopach wojny o carskie podboje. Powstała z robotników, którzy od dawna wskazywali drogę do wolności płomienne słowa leninowskiej partii. Powstała z chłopów, których nędza była niezmiernie jak niezmiernie były ziemie carskiego imperializmu.

Bolszewicy uczyli: by położyć kres wojnie, trzeba odwrócić karabin przeciw własnemu ciemiężcy. By położyć kres nędzy i ciemnocie, trzeba wziąć władzę we własne ręce. I oto po raz pierwszy w historii władzę ujęli w swe ręce robotnicy i chłopcy, a oddziały Czerwogwardystów powstały po to, by służyć sprawie proletariatu.

Stalin powiedział:

„Pierwszą i podstawową cechą charakterystyczną naszej Armii Czerwonej polega na tym, że jest ona armią wyzwolonych robotników i chłopów, jest Armią Rewolucji Październikowej, armią dyktatury proletariatu. Wszystkie istniejące dotychczas armie, niezależnie od swego składu, są armiami utrwalenia władzy kapitalu. Były one i pozostały armiami panowania kapitalu. Burżuazja wszystkich krajów kłamie, gdy mówi, że armia jest apolityczna. To nieprawda. W państwach burżuazyjnych armia jest pozbawiona praw politycznych, jest odsunięta od życia politycznego. To prawda. Ale nie oznacza to wcale, że jest ona apolityczna. Przeciwnie, zawsze i wszędzie, we wszystkich państwach kapitalistycznych armia była i jest wciągana do walki politycznej, służąc jako narzędzie ucisku pracujących. Czyż nie jest prawdą, że armia uciska tam robotników, że jest ostoją możnych? W odróżnieniu od takich naszej Armii Czerwonej posiadała cechy charakterystyczne, że jest narzędziem utrwalenia władzy robotników i chłopów, narzędziem utrwalenia dyktatury proletariatu, narzędziem wyzwolenia robotników i chłopów spod jarzma obywatelskich i kapitalistów. Armia nasza jest armią wyzwolenia mas pracujących.”

Żle uzbrojona, obdarta, głodna, młoda Armia Czerwona wypędziła z kraju interwencyjne wojska 14 państw z

takimi potęgami jak Stany Zjednoczone, Anglia, Francja na czele; zdruzgotała kontrrewolucyjne bandy Wrangla i Koltczakowa, Denikinowa i Judeńczikowa; odrzuciła precz od granic młodego Kraju Rad wojska Piłsudskiego, które wbrew interesom i woli narodu polskiego poszły się bić o przywrócenie obywateli ich majątków na Ukrainie, o przywrócenie władzy carskich generałów, wrogów niepodległości Polski.

CZY istnieje w historii ludzkości drugi przykład, by młoda, niedoświadczona armia, dowodzona przez równie niedoświadczonych dowódców, armia źle odziana, źle obuta, źle uzbrojona, źle odżywiana — zwyciężyła potęgę nie wielokrotnie, ale chyba kilkasetkrotnie silniejszą?

Armia Czerwona niosła ze sobą nową, nieznaną armiom państw burżuazyjnych siłę: siłę Rewolucji. To dzięki niej krzepła, rosła, uczyła się, rozwijała się stalinowska Armia Kraju Socjalizmu. To dzięki niej miała ona sojuszników w masach robotniczych i żołnierskich tych krajów, które chciały ujarzmić pierwsze w świecie państwo robotników i chłopów. To dzięki niej, dzięki sile rewolucji społecznej, Armia Radziecka — w 27 lat po swoim powstaniu — zdruzgotała faszystów hitlerowski niosła wolność narodom.

Armia Czerwona — w swej najgłębszej istocie — jest armią międzynarodowego proletariatu, armią wyzwolenia narodowego i społecznego. Młoda Armia Czerwona rozbiła carskie wzięcie narodów, przyniosła wolność narodom, które za caratu nie miały prawa do samodzielnego bytu i znosiły ucisk gorszy niż feudalny. Dziś wśród żołnierzy i oficerów, do najwyższych włącznie, znaleźć można w Armii Radzieckiej przedstawicieli całego „narodu stu narodów”. Stalin powiedział:

„I właśnie dlatego, że nasza armia wychowuje się w duchu internationalizmu, w duchu jednolitości interesów robotników wszystkich krajów, dlatego właśnie jest ona, nasza armia, armią robotników wszystkich krajów. I o tym, że to stanowiło źródło siły i potęgi naszej armii, przekonano się kiedyś burżuazja wszystkich krajów, jeśli zdecyduje się napadnąć na nasz kraj; ujrzy ona bowiem wówczas, że nasza Armia Czerwona, wychowana w duchu internationalizmu, ma niezliczoną ilość przyjaciół i sojuszników we wszystkich częściach świata: od Szanghaju do New-Yorku, od Londynu do Kalkuty.”

Jakże prorocze okazały się te słowa: burżuazja kpiła z „kolosa na glinianych nogach”, jak nazywała Związek Radziecki, a Hitler podawał dokładne terminy swoich ostatecznych zwycięstw. Potem był Stalingrad, a potem — Berlin!

ARMIA Radziecka walczyła i zwyciężała w obronie swojej, socjalistycznej ojczyzny, ale walczyła i zwyciężała jednocześnie w obronie całego świata przed zalewem faszystów. Dzięki niej odzyskała wolność cała Europa. Dzięki niej, dzięki samemu jej istnieniu, Polska i pozostałe kraje demokracji ludowej mogły, bez obawy interwencji kapitalistycznej, zdruzgotać kapitalizm. Dzięki niej nie stały się terenem nowej interwencji całego kapitalistycznego świata rewolucyjne Chiny. Dzięki niej, dzięki samemu jej istnieniu ludy kolonialne, gdy podnoszą się dziś do walki, patrzą w przyszłość z nadzieją. Dzięki niej, dzięki

samemu jej istnieniu, proletariusze wszystkich krajów, gdy bronią swych praw do życia przed atakiem kapitalu, mają pewność, że reakcja nie zwycięży.

Głęboko rewolucyjna, głęboko internationalistyczna, jest Armia Radziecka armia równie głęboko pokojowa. „My walny nie chatim, no swoje my nie dadim”, głosiła słowa popularnej starej radzieckiej piosenki żołnierskiej. Powstała bowiem Armia Radziecka po to, by bronić rewolucji, by bronić ojczyzny kraju przed obcym kapitałem i rodzimą reakcją. Była zawsze wychowywana w duchu poszanowania praw do suwerenności i samostanowienia innych narodów. Nigdy nikt nie mówił żołnierzom radzieckim, że wojna to sprawa przynajmniej czy lekka, że ZSRR są potrzebne terenowe zdobycze. Armia obrony wolności i niezawisłości narodów swego kraju, stała się armią obrony wolności i niezawisłości innych narodów, gdy je ujarzmił faszizm, gdy groził im ich unicestwienie. Armia pokoju jest ona tym bardziej teraz — gdyż samo jej istnienie, jej niezwykła i stale rosnąca potęga, powstrzymuje ręce zbrodniarzy wyciągające się po panowanie nad całym światem.

Z E słabego, zacofanego kraju Związek Rad stał się państwem wielkim, nowoczesnym, uprzemysłowionym. Żelbetonowe rusztowania socjalizmu, jego nauka i technika, jego nowe, pochodzące z robotników i chłopów kadry i stalinowska nauka wojenna, dały Armii Radzieckiej nowe źródła siły, która była i jest zapora przed faszystowskim barbarzyństwem. Ale są w niej i nadal, tak jak w 1918 roku, te dawne, wielkie źródła siły, jakie stanowią: rewolucyjna świadomość, duch międzynarodowego braterstwa, duch obrony pokoju.

W początkach wojny radziecko-hitlerowskiej, w okresie, gdy Armia Czerwona cofała się jeszcze pod naporem wroga, we wszystkich teatrach wojennych, na froncie, była grana sztuka Korniejczuka „Front”. Pokazywała, śmiało i ostro krytykowała błędy ówczesnych dowódców radzieckich, którzy jeszcze operowali starymi kryteriami z czasów wojny domowej, którzy jeszcze nie potrafili nauczyć się nowej strategii i taktyki. Czy jest to pomyślenie w jakiegokolwiek innej armii, by krytykować ją i ostro dowodzić i szkoleć dowodzących wojska wówczas, gdy ta armia się cofa, i by morale tej armii nie zalażmo się? Morale Armii Radzieckiej, jak wiadomo, nie zalażmo się, lecz przeciwnie: zahartowało się. Gdy trzeba było, żołnierze kraju, który nauczył ludzkość żyć po nowemu, nauczyli się walczyć po nowemu.

„Demokracja Rosji stoi na stanowisku uznania samookreślenia politycznego narodów i uznania, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-narodowym”...

— tak brzmiała uchwała Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i

Pisarze niemieccy przybędą do Warszawy

25 bm. przybędą do Warszawy wybitni pisarze niemieccy — B. Brecht i H. Marchwita oraz znakomita artystka dramatyczna H. Weigel.

Żołnierskich w czasie, gdy powstawała Armia. W 28 lat później szli ku nam żołnierze-wyzwoliciele, a nasza ziemia gęsto usiana jest ich grobami. Ginęą po to, by nasz naród nie zginął w katowniach Hitlera. O boku tej Armii Radzieckiej, która Polsce niosła wyzwolenie, walczyli polscy żołnierze — od Lenina do Berlina. Od niej nasze, ludowe Wojsko Polskie uczy się tworzyć taką siłę zbrojną, jakiej Polska kapitalistyczna nigdy nie miała. W jej szeregach walczyli niezapomniani Walter-Swierczewski i Marszałek Rokossowski, zwycięzca spod Stalingradu, w jej szeregach walczyło wielu oficerów i żołnierzy, którzy dziś przenoszą jej doświadczenia naszemu krajowi na darze. Jej siła wreszcie, siła, która przyciąga ku sobie wszystkie uciskane narody i wszystkie wyzyskiwane klasy, siła, która jest postrachem dla wszystkich imperialistycznych grabieżców — jej siła jest rękojmią spokoju, bezpieczeństwa i całości Polski. Wbrew — i na przekór — zbrodniczym planom amerykańskich wskrzesieli Wehrmacht.

S. Kallinowski

POROZMAWIAJMY

Uderz w stół...

I nożyc się odezwali. — Tu mówił gabinet ministra ministerstwa X. Czy to o nas pisałicie w „Porozmawiajmy” na temat służbowych samochodów?

Mielśmy jednego dnia dwa takie telefonizacje zapytania z dwóch różnych ministerstw.

„Ale odzwali byli i z innych stron, zainteresowanych sprawą... innej strony.”

Dzwoniło Prezydium Rady Ministrów z zapytaniem, które to ministerstwo, a raczej jego urzędnicy, byli „bohaterami” wspomnianego felietonu.

Nadeszły też dalsze listy od kierowców stwierdzających, że w instytucjach, w których pracują, na „odcinku samochodowym” dzieje się nienajlepiej.

Pisze np. kierownik Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych: „Mamy 5 osobowych samochodów, ale zawsze jest ich brak, bo żaden urzędnik nie zalażmo... sprawy, jeśli nie polećcie samochodów. Znałem sam wypadki, że zaopatrzenie kilka dni nie zalażmo zakupu, nawet drobnego, dopóki nie dostanie samochodu osobowego. Zdarza się często, że do Ministerstwa Finansów w odstępie kilkunastominutowym jedzie kilka samochodów i tam czekać czasem kilka godzin na zawleczonych referentów czy naczelników, a w tym czasie inni czekają za sprawami na ich powrót.”

Samochody używane są również do celów prywatnych. A ja używałem, że samochody wolno używać tylko dojazd w mieście (służbowych) i nie dalej jak 50 km od miasta. Tymczasem u nas często jeżdżą się samochodami do Łodzi, Poznania itp.”

Kierowca pisze dalej: „Jeśli ktoś będzie badał podane przesłanie okoliczności, to z pewnością ustaliłby rozstrząsanie gospodarki samochodami ciężarowymi, które posyła się niejednokrotnie po drobiazgi, mimo ich nosności 5 ton. Nie myśli się o oszczędności w tych sprawach, ale każdy chce tylko wygodę kosztom państwa.”

Uderz w stół...

Tak jest, trzeba mocno i skutecznie uderzyć w stół.

(mir-par)

W rocznicę Gogola i Hugo

Wieczory literackie, pogadanki, odczyty

W związku z zainicjowanym przez Światową Radę Pokoju obchodem wielkich rocznic kulturalnych — 100 rocznicy śmierci Mikołaja Gogola i 150-ej rocznicy urodzin Wiktora Hugo, przeprowadzona będzie w całym kraju szeroka akcja, mająca na celu spopularyzowanie twórczości obu wielkich pisarzy.

Obchód ku czci Gogola zainauguruje 4 marca uroczysty wieczór literacki, który organizuje w Teatrze Polskim Polski Komitet Obronców Pokoju i Związek Literatów Polskich. Nieco później podobny wieczór odbędzie się ku czci W. Hugo.

Pod koniec bm. ukazał się nakładem RSW „Prasa” portrety Gogola, W. Hugo i Leonarda da Vinci (po 30 tys. egzemplarzy każdy). Towarzystwo Wiedzy Powszechnej wydaje w masowym nakładzie dwie broszury: Wyznawcę Gogola i prof. Z. Zurowskiego o W. Hugo. Do ciekawszych pozycji, które się w tym czasie ukazały, należą również niewątpliwie wydana przez PIW książka Grzegorzka pt. „Gogol w Polsce”.

Na ekrany kin wejdzie 2-częściowy film produkcji francuskiej „Nedziny”. Film Polski przygotowuje również krótkometrażówkę o życiu wielkiego działacza i pisarza W. Hugo.

Wśród wielu organizacji i towarzystw, które przedstawiły w PKOP program popularyzacji wielkich ludzi kultury światowej — wyróżnić

należy TPRP, które organizować będzie w tym czasie wieczory literackie, pogadanki, zbiorowe czytania dzieł Gogola, dyskusje na temat jego sztuki, odczyty z przezroczkami, a wreszcie organizuje wystawę, która obejmie 180 zdjęć z życia wielkiego pisarza. (b)



OGÓLNONARODOWA DYSKUSJA NAD PROJEKTEM KONSTYTUCJI POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Już ukazały się w sprzedaży:

PROJEKT KONSTYTUCJI POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ. KIW. 21 — 40

TEPICHT J.: Konstytucja ludu polskiego. KIW. 21. 1.30.

WASILKOWSKA Z.: Prawa kobiet w Polsce Ludowej. KIW. 21. 1.30.

KRUCZKOWSKI L.: Prawo do kultury. Czyt. 2. 40. 1.30.

JAWORSKA H.: Młodzież dyskutuje nad projektem Konstytucji. KIW. 21. 2. — 45

STASIAK L.: Co nowa Konstytucja daje chłopom. LSW. 21. 2. —

SCHAYER W.: Konstytucja prawdziwej wolności. LSW. 21. 2. —

W najbliższym czasie ukazać się w sprzedaży:

BANASZCZYK E.: Obrona Ojczyzny — najważniejszy obowiązek obywatela Polski Ludowej. MON. 21. 1.30.

GABRYL S.: Zagadnienie rozdziału kościoła od państwa. CK SD 21. 2. —

IDZIOR S.: Państwo a kościół. CK SD 21. 2. —

„DOM KSIĄŻKI”

PRZEKROJ TYGODNIA

Wyjście z sytuacji

FINANSOWANY przez Stany Zjednoczone aparat propagandowy w Europie Zachodniej dobrze wie, że narody precyzyjne są odrodzeniem Wehrmachtu. Z drugiej jednak strony gen. Eisenhower i jego sztab „atlantyk” domagają się jak najprędszego utworzenia armii neohitlerowskiej, bez której nie mogą przystąpić do realizacji swych zbrodniczych planów agresji. Propaganda burżuazyjna staje wobec tego przed trudnym zadaniem: jak zrobić, by wilk był syty i owca cała, lub — mówiąc mniej obrazowo — jak zrobić, by Eisenhower dostał Wehrmacht, a protestujące przeciwko temu narody nie obaliły rządów, które na to wyrażają zgodę.

Mistrzowie demagogii kapitalistycznej sądzą, że znaleźli „odpowiedni” sposób. Tumanią oni miliony prostych ludzi, usiłując im wrzucić, że „nie ma innego wyjścia z sytuacji”. Powtarzają aż do znudzenia, że — jakoby — Związek Radziecki nie dopuszcza do zjednoczenia Niemiec, że — jakoby — ZSRR uniemożliwia pod pisanie traktatu pokojowego z Niemcami, że — jakoby — Niemcy Zachodnie i cała Europa Zachodnia powinny być „bronione”, a gdzieś znaleźć lepszych „obronców”, niż wśród generałów Wehrmachtu... I z tych wszystkich, świadomie kłamliwych, przesłanek wyprowadza się wniosek: Wehrmacht musi powstać, którego wyjścia nie ma.

W ostatnich dniach ten misternie zbudowany gmach kłamstwa i obłudy został zachwiany w posadach przez dwa konkretne wystąpienia rządów ZSRR i NRD. 13 bm. rząd Niemiec demokratycznych zwrócił się z jednobrzmiącymi notami do ZSRR, USA, Anglii i Francji, apelując o przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Podkreślał, że „narod niemiecki w pełni świadom jest swej winy za wojnę hitlerowską”, rząd NRD stwierdził, że po upływie prawie 7 lat od zakończenia wojny Niemcy mają prawo do traktatu pokojowego. Traktat taki z jednej strony umożliwił powstanie zjednoczonych i prawdziwie pokojowych Niemiec, a z drugiej „konkretny jest dla usunięcia niebezpieczeństwa odrodzenia militarystyki niemieckiej i nowych z jej strony agresji”.

Dnia 20 bm. rząd ZSRR udzielił odpowiedzi na tę notę. Rząd radziecki zgodził się z poglądem, że nienormalna jest sytuacja, by jeszcze nie był podpisany traktat pokojowy z Niemcami, wyraził przekonanie, że podpisanie traktatu jest „sprawą niecierpliwą” i zapowiedział, że uczyni wszystko, co leży w jego mocy, by przyspieszyć zawarcie traktatu. Odpowiedź radziecka, powitana radośnie przez ludność Niemiec, jest całkowitym obaleniem tej propagandowych obóz imperialistyczny.

Odpowiedź ta — nie po raz pierwszy — wskazuje, że właśnie Zwią-

zek Radziecki dąży konsekwentnie do zjednoczenia Niemiec w państwo szczerze pokojowe, do zawarcia z Niemcami traktatu pokojowego i do wygaszenia tego ogniska zapalnego w środku Europy. Odpowiedź ta — tym bardziej wymowna, jeśli uwzględnimy, że USA, Anglia i Francja dotychczas na notę rządu NRD nie odpowiadały — wskazuje proste wyjście z sytuacji — w interesie Niemiec i całej ludzkości!

Targi w Lizbonie

Rządy USA, Anglii i Francji nie odpowiadały na notę NRD między innymi dlatego, że właśnie w ostatnim tygodniu zajęte były konferencjami „atlantykami” w Londynie i Lizbonie. Jeśli chodzi o spotkanie Achesona, Edena i Schumana z Adenauerem w Londynie, to dla jego charakterystyki wystarczy powiedzieć, że przed wyjazdem na tę, rzekomo „obronną” konferencję „kanclerz” z Bonn złożył prowokacyjne oświadczenie o potrzebie Wehrmachtu dla „odzyskania niemieckiego Wschodu”, czyli dla ponownego zabioru polskich ziem. Wśród niewielu spraw uzgodnionych w Londynie po czesne miejsce zajmuje decyzja o przedterminowym zwolnieniu 900 hitlerowskich zbrodniarzy wojennych — ostatnich, którzy jeszcze przebywają w „więzieniach” alianckich. Oni też potrzebni są do „obrony”...

Konferencja w Lizbonie jeszcze trwa. Z utrzymanego w tonacji minorowej (smutnej) akompaniamentu prasy kapitalistycznej wynikało, że zamknięte drzwi sali konferencyjnej przesłaniają przed opinią publiczną ohydny widok targów i przetargów zgromadzonych w Lizbonie ministrów 14 państw „atlantyk” (czternastu, bo do tuzina dotychczasowych partnerów dołączyła w ten rozkaz Waszyngtonu Turcja i

Grecja, państwa, jak wiadomo, nawskroś „atlantyk”).

Z niedyskretnych dziennikarzy burżuazyjnych wynika, że jednym z głównych powodów targ w Lizbonie są kwestie finansowe. Zwiększone żądania zbrojeniowe Stanów Zjednoczonych oznaczają dla ich satelitów dalsze rozbudowywanie budżetów wojskowych, oznaczają dalsze zaciskanie pasa, oznaczają dalszy wzrost cen i — co najbardziej przeraża ministrów zachodnio-europejskich — oznaczają wzrost niezadowolonych i oporu mas ludowych. Toteż reprezentanci Londynu, Paryża i innych stolic „atlantyk” bronią się jak mogą i targują się jak przekupki o koszty zbrojeń.

Im większa jest „opozycja” (w cyrylicy) rządów, wymuszona przez opozycję (bez cudzysłowu) opinii publicznej, tym bardziej Stany Zjednoczone nalegają na powołanie Wehrmachtu. Jak pisze znajdujący się na linii W-W (Watykan — Waszyngton) dziennik włoski „Quotidiano” — „Stany Zjednoczone stawiają w 100 proc. na remilitaryzację Niemiec. Liczą one w większym stopniu na 12 dywizji zachodnio - niemieckich, niż na wszystkie pozostałe dywizje razem wzięte...”. To szczerze wyznanie pokazuje najlepiej, jaką wartość posiada parawan „armii europejskiej”, który przesłonił ma powołanie do życia Wehrmachtu — nad czym gorąco kłówa radzą panowie zgromadzeni w Lizbonie.

Zdrada burżuazji francuskiej

Gdy Adenauer otwarcie wysuwa żądania rewizjonistyczne w sprawie „niemieckiego Wschodu”, każdy Francuz rozumie, że wcześniej czy później inni szwajniccy niemieccy wystąpią z roszczeniami również w spra-

wie „niemieckiego Zachodu”, czyli francuskiej Alzacji i Lotaryngii. I każdy Francuz wie, że roszczenia te będą przypięzione, jeśli w Zachodnich Niemczech powstanie armia neo hitlerowska, dowodzona przez tych samych generałów, którzy już dwukrotnie opracowywali plany okupacji Francji. Nic więc dziwnego, że debata w parlamencie francuskim na temat „armii europejskiej” czyli Wehrmachtu miała szczególnie burzliwy i dramatyczny przebieg.

Podczas tej debaty okazało się, że wszystkie partie burżuazyjne liczą się muszą z potężnym głosem opinii publicznej, protestującej przeciw remilitaryzacji Niemiec. I okazało się, że podłość zaprzeczanych burżuazji i Waszyngtonowi polityków we Francji nie ma granic. Przedstawiciele wszystkich niemal stronnictw ogłosili przemówienia, ostrzegające przed Wehrmachtem — przemówienia te były potrzebne, by osłonić się przed gniewem wyborców. I po kilku dniach deputowani z tych samych stronnictw głosowali za oszukawczym wnioskiem premiera Faure'a, zmierzającym do przesmygnięcia Wehrmachtu przez kuchenne schody „armii europejskiej”.

Najbardziej haniebną rolę odegrał podczas głosowania prawicowy „sojalist” (SFIO). To ich głosy dały premierowi większość 40 głosów pod czas decydującego głosowania w ostatni wtorek. To ich obciąża odpowiedzialnością za uchwałę, wymuszoną przez Waszyngton, za uchwałę, sprzeczną z najbardziej żywymi interesami narodu francuskiego. Zdrada burżuazji francuskiej nie jest zjawiskiem nowym. Lecz w tym tygodniu zdrada ta osiągnęła nowy punkt kulminacyjny.

Dodajmy, że głosowanie „większości” Zgromadzenia Narodowego Fran-

cji za Wehrmachtem i nowymi zbrojeniami odbyło się w tym samym tygodniu, gdy prasa francuska wyszła białych obdłonek z groźącym bankructwem skarbu państwa, o niemożności pokrycia deficytu budżetowego i o niemiarkomolnym dalszym wzroście cen, co jest równoznaczne z dalszym spadkiem stopy życiowej całej ludności.

Manewry Maher Paszy

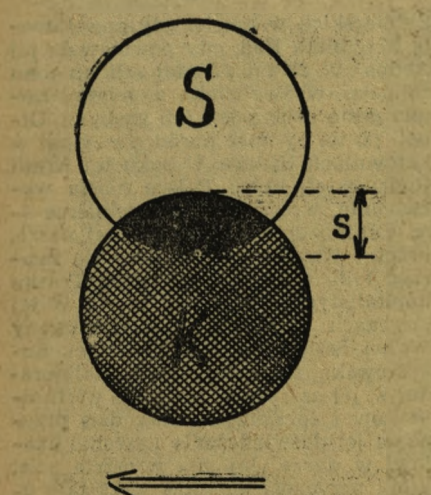
Wiadomości z Egiptu świadczą, że zdolność do zdrady cechuje nie tylko burżuazję francuską. Obezwładni, przemysłowcy i kapitaliści egipscy, przeobrażeni wzrostem ruchu narodowo-wyzwoleńczego i jego obliczem ludowym, szukają się teraz do zdradzenia narodu egipskiego i do zawarcia porozumienia z kolonizatorami anglosaskimi. Wystąpił premier Ali Maher paszy na pogrzeb króla angielskiego skorzystał z „okazji”, by przeprowadzić szereg „przejazdnych rozmów” z ministrem Edenem, Prasa angielska i egipska nie ukrywa, że celem tych rozmów jest zbadanie możliwości „dogadania” się. Jak wiadomo, „kompromis” polegał na tym, że w strefie Kanału Sueskiego prócz wojsk brytyjskich znajdą się także żołnierze amerykańscy z tytułu tzw. „obrony Bliskiego Wschodu”...

Perspektywa ta nie odpowiada bynajmniej narodowi egipskiemu. Maher pasza wie o tym i wydaje coraz nowe nakazy aresztowania działaczy patriotycznych. Wydaje mu się, że będzie mógł represjami zdusić walkę narodu egipskiego o wolność i niepodległość. Doświadczenia innych krajów kolonialnych i zależnych Azji i Afryki wykazują, że wszelkie tego rodzaju manewry skazane są na niepowodzenie.

G. J.

ŚWIAT ZMIENIA

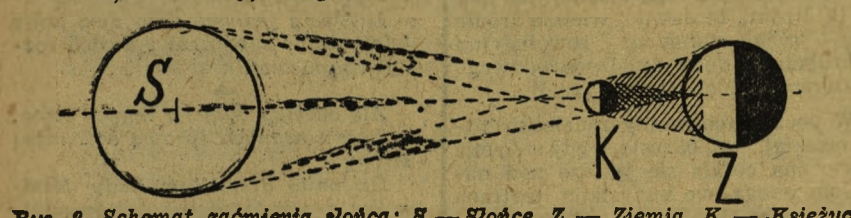
JUTRO: zaćmienie słońca



Rys. 1. Obraz częściowego zaćmienia słońca. S — Słońce, K — Księżyc, s — strzałka wskazująca stopień zakrycia. Kratowana część tarczy K będzie niewidoczna.

Okazja do tego zdarzy się jutro 25 lutego, o ile będzie pogoda. Zjawisko zaćmienia, zwłaszcza Słońca — jest niezwykle efektownym zjawiskiem dla laika, a ważnym — dla astronoma, gdy jest... całkowite! Niestety, u nas całkowite zaćmienia zdarzają się bardzo rzadko. Do końca dwudziestego wieku, czyli do roku 2000, całkowitych zaćmień zobaczy Europa — cztery (1954, 1961, 1990 i 1999), my — ani jednego!

Gdy spojrzymy na rys. 2), przedstawiający schematycznie sytuację Ziemi i Księżycy wobec Słońca w chwili zaćmienia, widzimy, że podwójnie



Rys. 2. Schemat zaćmienia słońca: S — Słońce, Z — Ziemia, K — Księżyc.

Drzewo — surowiec tysiąca możliwości w obróbce i zastosowaniu

Spalone drzewo szafy nie chcą się domykać. Pęka blat stołu. Odstaje fornir. Rozspycha się klejone krzesła.

Znamy te bolączki dnia powszedniego i często pytamy: dlaczego? Te same i wiele innych pytań zadają sobie fachowcy z Centralnego Laboratorium Przemysłu Drzewnego w Warszawie. Starają się na nie odpowiedzieć — opracowaniem środków zaradczych.

Jeszcze rok temu Laboratorium mieściło się w jednym pokoiku gmachu przyfabrycznego w Warszawie. Ryzyko okazało się potrzebą wyodrębnienia działów i pracowni. Są więc działy: 1) mechanicznej obróbki drewna, 2) badania właściwości materiałów, 3) organizacji i mechanizacji produkcji, oraz 4) projektowania i konstrukcji — wszystkie z odpowiednią ilością pracowni naukowo-badawczych.

Przed Laboratorium stało więc zadanie: jak produkować szybciej, lepiej i taniej.

W czasie obróbki (piłowania, skrawania, gładzenia) marnuje się całe metry szczęście drewna w postaci wiórów i trocin. Trzeba więc ustalić optymalne grubości tarcic, aby jak najmniej zestrugiwać z nich wiórów dla otrzymania potrzebnej grubości deski. Czy t. zw. „szranki” (wchyłanie zębów) płyty nie może być mniej sztywne? A czy w ogóle nie można się obejść bez piły? Spójrzmy na góry trocin, zalegających stłomami. Jak ciążą, żeby nie było wiórów?

Można. Pod olbrzymi nóż, tnący rozmaczanym metrowej dźwigni, podstawią się kłoc. Trzask — i bez śladu trocin, bez jednego wiórka, centymetrowej grubości deszczulka debowa o gładkiej powierzchni spada na ziemię. Skleń się ją potem z drugą, sosnową, i tak powstanie oszczędnościowa płytka pakietowa. Centymetr deba wystarczy na dziesiątki lat.

Fornir odstaje? Tworzą się bąble i wypukłości? Szukajmy przyczyn. Z fizyki wiadomo, że idealnie przylegające do siebie powierzchnie mają tendencję do „sklejania się” — jak to popularnie nazywamy. Tymczasem

stolarze dotychczas „rajbowali”, czyli drapali powierzchnię, na którą miały być naklejone forniry, co wymagało następnie mnóstwa kleju. Powierzchnie gładkie wymagają go o połowę mniej.

Ale teraz nowy szok: jak suszyć? Suszenie parowe działa powierzchniowo. Zasklepia zewnętrzną warstwę drewna, a ciśnienie wewnętrznych, nie wysuszonych części, powoduje pęknięcie. A więc — zastosowano suszenie promiennymi podczerwymi. Krócej i dokładniej. Fornir nie będzie się już odklejał.

NOWE METODY KLEJENIA

Ale znów — czy nie udałoby się skrócić czasu wysychania? — Zastosować nowych metod klejenia?

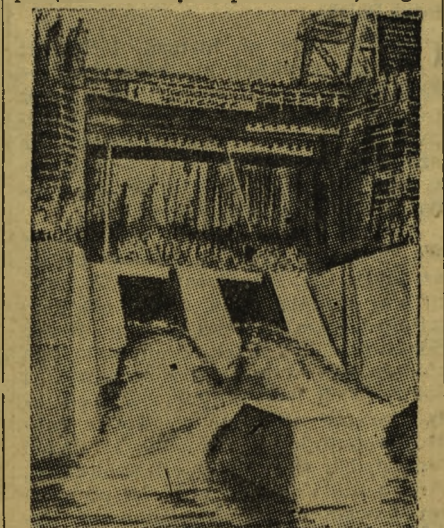
Owszem. Prądy wysokiej częstotliwości skracają ten proces z kilkunastu godzin do paru minut. Drewniany przedmiot, umieszczony w polu elektrycznym, znajduje się pod nieustannym ostrzałem elektronów, które swobodnie przebiegają przez niego. Elektrony te „wyrzucają” na zewnątrz cząsteczki wody, którą nasiąknięte jest drewno. Suszenie jest dokładne i szybkie. Odpada chłodzenie

NA WIOSNĘ POWSTANIE MORZE CYMLAŃSKIE

Czołowa zapora zamknięta

Wiosną Don rozlewa się na szerokość do 17 km. W tym czasie w jego korycie przepływa 17 tysięcy m sześć. wody na sekundę (3 razy więcej, niż w czasie największej powodzi na Wiśle). Wtedy zbiornik cymlański o pojemności 12 miliardów m sześć. wypelni się w ciągu 8 — 10 dni.

Poza zaporą ziemną zaliczamy do wyposażenia tego węzła wodnego: zaporę betonową z przelewami, regulującą



Woda, tracąc energię na szczytach, zapełnia dolny odcinek kanału obiegowego.

lującymi napełnianie zbiornika; elektrownią wodną o mocy 160 tysięcy kW; służącej piętrzącą wodę w dolnym biegu rzeki, przepławki dla ryb itp.

Główna zapora jest usypiana z ziemi. Aby uniknąć w czasie robót rozrycia niewykończonych zapór przez spiętrzone wody rzeki, chroni zaporę od strony wody nasyp kamienny, tzw. bankiet.

We wrześniu r. ub. zapora była usypiana tylko do 2/3 szerokości Donu, więc ścieśnione i spiętrzone wody miały jeszcze otwartą drogę do morza. Nadchodził termin zakończenia

Najważniejszym dziełem inżynierskim kanału żegluga Wołga — Don jest Cymlański Węzeł Wodny.

Wśród innych budowli wyróżnia się on kolosalnymi wymiarami. Przypomnijmy, że długość zapory ziemnej, spiętrzaającej Don, wynosi 13 km, a wysokość 35 m.

Jest to największa zapora ziemna na świecie. Utworzy ona ogromne Morze Cymlańskie o powierzchni 2.600 km. kwadr.

Prac przy zaporze. Otwór należało całkowicie zamknąć. Wody Donu miały już zapewniony inny odpływ — kanałem obiegowym, który, omijając zaporę, mógł być bez szkody dla prac skierować ponownie do dawnego koryta.

Przed zamknięciem zapory rzekę należało więc skierować do gotowego już kanału obiegowego, na którym była zbudowana zapora betonowa z przelewami.

Ale jeśliby puścić wody Donu bezpośrednio do kanału obiegowego, to spiętrzone wody przelałyby się przez przelewy i — wskutek energii, wywołanej dużym spadem, zniszczyłyby fundamenty budującej się elektrowni.

Postanowiono więc skierować wody do — oddzielnego od rzeki nasypu ziemnym — górnego odcinka kanału obiegowego przy pomocy pomp, dzięki czemu można było dowolnie regulować dopływ i poziom wody w kanale.

Tym sposobem w dniu 18 września r. ub. napełniono górny odcinek kanału obiegowego, jednocześnie rozpoczynając oddzielającą go od rzeki groblę. Następnie, wolnym ruchem uniosły się w górę zastawki, zamykające dolne

przelewy zapory. Z wielką prędkością, burząc się i pieniąc, woda wypływała z dolnych przelewów napotkającą znajdującą się na jej drodze tzw. szykany, tj. bloki betonowe, które hamowały rozchukany żywioł.

Z mniejszą już prędkością woda napełniła wykop fundamentowy pod elektrownię, tworząc tu tzw. poduszke wodną, gdzie ostatecznie straciła swą energię i już umiarkowanie płynąc napełniła dolną część kanału obiegowego.



Szkic sytuacyjny Cymlańskiego węzła wodnego.

To samo, a jednak co innego... „Cuda” nowoczesnej chemii

Kiedys wierzono, że związki organiczne, np. tłuszcz, białko itp., może wytwarzać tylko żywy organizm, roślinny lub zwierzęcy, dzięki swej „sile vitalnej” (żydowej). Dziś chemik w laboratorium wytwarza syntetycznie już niemal wszystkie substancje organiczne, a teza „sily vitalnej” stała się mitem.

Toteż chemia organiczna winna być raczej nazywana chemią węgla, gdyż ten pierwiastek znajduje się w każdym związku organicznym.

Ilość związków nieorganicznych wynosi już około kilkudziesięciu tysięcy. Natomiast związków węgla — kilkadziesiąt tysięcy. Ta wielka różnica pochodzi także i stąd, że związki węgla podlegają pewnym ciekawym zjawiskom (izomerizm i polimerizm), mnożąc ilość związków, choć podstawowe składniki pozostają bez zmiany. A jest ich kilka: wodor, tlen, azot, siarka, fosfor, no i oczywiście — węgiel.

Związki chemiczne powstają ze wchodzących w skład ich pierwiastków, zwanych pierwiastkami.

Wymieniliśmy ich kilka — powyżej. Ich liczba dochodzi dziś do setki.

Wiązanie się pierwiastków ze sobą pociągają zmianę substancji pod względem fizycznym i chemicznym. Wiemy wszyscy, że np. woda — to związek dwu gazów, wodoru i tlenu. Dwa atomy wodoru i 1 atom tlenu. Chemiczna „wytwórka” wody brzmi dlatego H₂O.

Widzimy już w tym prostym związku ku dziwne zjawisko: dwie substancje gazowe po połączeniu się — tworzą ciecz. Natomiast węgiel z tlenem, czyli ciało stałe z gazem, daje gaz. A znów metal sól z gazem chłodem — daje sól kuchenną, czyli — ciało stałe.

IZOMERYZM

Na ogół mając przed sobą dwie różne substancje, a więc np. wspomnianą sól kuchenną i wodę, mamy prawo wnosić, że także i składniki tych substancji są różne, albo co najmniej —

w którą wsuwa się listewki obiegów — jedna przy drugiej, jak szczeble drabiny — a z boków nakleja się dwie płaszczyzny sklejk. Oszczędność drewna — do 60 proc. Drzwi z takiej płyty będą potworem tego, co normalne. Meble też są lepsze, lecz nie mniej wytrzymałe. Koszty maleją.

Oto zaledwie kilka przykładów z rozległej tematyki prac i osiągnięć Centrum. Laboratorium Przemysłu Drzewnego. Przykładów, które doku mentują realizację jego zadań: produkować szybciej, lepiej i taniej.

A. Wróblewski

stają nowe substancje, to oczywiście ilość możliwości jest olbrzymia.

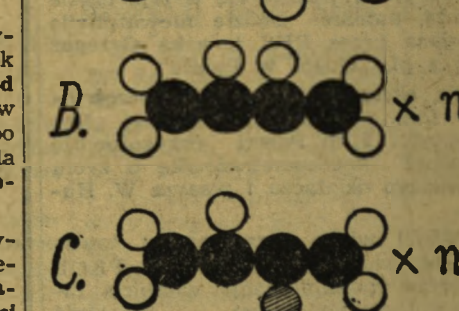
ZJAWISKO POLIMERYZACJI

To jest też niezwykle ciekawe. Przykład: nie pachnący gaz formaldehyd, rozpuszczony w wodzie, daje formalinę, przykro woniący środek dezynfekcyjny. W winogronach znajduje się cukier, zwany „gronowym”. Okazało się, że jego skład chemiczny — to sześciokrotna cząsteczka formaldehydu!

Otoż kilka czy kilkanaście cząsteczek danego związku może włączyć się w cząsteczkę większą, tworząc wówczas całości inną substancję. Przykład: formaldehyd, którego część cząsteczek ze sobą związanych daje cząsteczkę cukru gronowego!

Takie niezwykle „powielanie” cząsteczek nosi nazwę „polimerizacji” (poli — z greckiego: wiele). I tu widzimy znów źródło niezliczonych mo

Polimery: A. Cząsteczki izoprenu, związane n razy — to kauczuk naturalny; B. Cząsteczki diwiniłu, związane n razy — to kauczuk sztuczny Lebediewa; C. Cząsteczki chloroprenu, związane n razy, to kauczuk sztuczny Faworskiego. Czarne kółka — węgiel, białe — wodor, kreskowane — chlor.



Polimery: A. Cząsteczki izoprenu, związane n razy — to kauczuk naturalny; B. Cząsteczki diwiniłu, związane n razy — to kauczuk sztuczny Lebediewa; C. Cząsteczki chloroprenu, związane n razy, to kauczuk sztuczny Faworskiego. Czarne kółka — węgiel, białe — wodor, kreskowane — chlor.

żliwości powstawania różnych związków z tych samych podstawowych składników. Mówimy wtedy, że np. cukier gronowy jest „polimerem” gazu formaldehydu.

KAUCZUK SYNTETYCZNY

Niezmiennie donosiła rolę odgrywał zjawisko polimerizacji w procesie wytwarzania sztucznego kauczuka.

Chemik radziecki, Lebediew, zrobił ze spirytusu substancję „diwinil” i potrafił ją polimerizować w kauczuk sztuczny, lepszy od prawdziwego.

Akademik Faworski, Bohater Pracy Socjalistycznej, znalazł jeszcze lepszą kombinację. Z gazu acetylenu wytwarza substancję „chloropren” bardzo podobną do diwiniłu, a przez jej polimerizację — otrzymuje też kauczuk syntetyczny.

W obu tych procesach polimerizacji ze sobą nieznana ilość cząsteczek, stąd znak „n” we wzorze. Na rysunku 2) widzimy cząsteczki owych substancji, z których przez polimerizację powstaje kauczuk.

Eustachy Białoborski



— Teraz będzie jej dość, aż panu zbrzydnie — znowu wtrącił Trnec. — Proszę to sobie przeczytać — powiedział Bagar i podał mu swój komisarzski dekret.

Tietze wziął dokument i po omacku szukał za sobą na biurku okularów. Każdym ruchem starał się zachować swą godność.

Gdy zaczął czytać, papier tak dygotał mu w rękach, że wszyscy trzej, Bagar, Rejzek i Trnec odwrócili oczy.

— Tak — powiedział drżącym głosem i kilka razy kiwnął głową. Oddał dekret Bagarowi, zdjął okulary i przez chwilę mrugał osłepiony. — Jest to niewątpliwie niezbędne — rzekł. — Spodziewałem się czegoś takiego. Inaczej byłoby nawet niemożliwe. Jestem do dyspozycji, panie komisarzu.

— Spodziewam się, że ułatwi nam pan wszystko, co będzie potrzebne. Jak dawno pan jest sekretarzem starostwa? — Trzydzieści lat.

— To rzeczywiście długo — odparł Bagar. — Oczywiście wiele się teraz zmieni. Przybędą obywatele z centralnych Czech. Trzeba będzie wydać nadzwyczajne rozporządzenia.

— Mówi się, że obywatele niemieccy mają być wysiedleni za granicę. Przypuszczam, że są to przesadne wieści, które mają na celu wywołanie paniki.

— Ależ skąd, kochanie! — skrzywił się Trnec. — Po prostu stąd widać, że to prawda!

— Nie wiadomo jeszcze nie dokładnie — rzekł Bagar. — Tak. Rozumiem — westchnął Tietze. — Ale to straszne. Urodziliśmy się tutaj, nie mamy innego domu.

— Może jeszcze mamy płakać nad nami? — znowu wtrącił Trnec. — A jaki dom chcieliście przygotować dla nas?

— Dajcie spokój — machnął ręką Bagar. — Nie przyszliśmy tu żeby dyskutować. Niech nam pan powie, gdzie znajdziemy starostę?

— W niczym nie zawiniłem — powiedział Tietze. — Szukam. Byłem tylko zwyczajnym urzędnikiem. Polityka była mi obca. Chciałbym umrzeć tu, gdzie się urodziłem.

— Może się to panu uda, jeśli się pan pospieszy — wtrącił Trnec. — Nie był pan nazistą? — Nienawidziłem ich — odrzekł Tietze. — Wypędzili ze świata spokój, możliwość rozmyślenia, piękno.

— Ciekaw jestem, czy my tu w ogóle znajdziemy choć jednego faszystę! — zakpił Trnec.

— Wróćmy do tematu — uspokoił go Bagar. — Gdzie jest starosta?

— Nie widziałem go już od tygodnia. I w domu go nie ma. Willa jest pusta.

— Jaka willa? — zainteresował się Trnec. — Ta przy fabryce?

— Tak.

— Jak pan sądzi, panie sekretarzu, gdzie się podział starosta? — spytał Bagar.

— Mówią, że uciekł. Mogę panom pokazać jego gabinet.

Tietze ruszył do drzwi, a Trnec z automatem w pogotowiu za nim. Bagar szedł drugi i myślał z niesmakiem: — Ten sekretarz wie dużo więcej niż mój. Trzeba z niego wyciągnąć co się da. Chciałby uratować swą skórę, ale nie mogę mu nic obiecać.

— Proszę — Tietze otworzył drzwi i z uprzejmym uśmiechem zapraszał Trnca, by wszedł pierwszy.

— Za panem! — Trnec poruszył automatem, jakby chciał pchnąć sekretarza w zęba.

(D. c. n.)

Odpowiedzi Lekarza

„Jastrzębiec”. Radzę zastosować systematyczne leczenie niewielkimi dawkami z naparum rumianku (dokładnie przezeźdzonego) w ilości do 100 cm (pół szklanki) codziennie. Choroby przewodu pokarmowego są leczone w Klinice Gastrologicznej Akademii Medycznej w Warszawie, ul. Górczyńskiego 1 (Mokotów).

PZ — W-wa. Chodzi tu o nie chorobę weneryczną, lecz o opryszczkę. Określenie lekarza, u którego Ob. się leczy, jest

szkane. Miejscowo można stosować pastę Lassara, jednocześnie wewnętrznie (do ustnie) średnie dawki salicylu (ew. aspiryny). Sprawa nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa i nie jest zaraźliwa. L. W. Proponowane przez lekarza środki powinny radykalnie usunąć cierpienie. Dane zawarte w liście są bardzo słabe, ale wydaje się, że sprawa jest całkowicie uleczalna. Radzę zgłosić się o poradę do Centralnej Poradni Zdrowia Psychicznego w Warszawie, Chelmska 37.

20 lat Instytutu Radowego

Odbudowany i rozbudowany niesie pomoc chorym

Lekarza nacięła guzik i szybko wychodzi z kabiny. Przez maleńkie okienko sprawdza, czy chora się nie porusza. Tam, za ścianą z ołowiu, promień Roentgena lub radu walczy z rakiem. Krystyna M. cierpi na raka prawego płuca. Jeszcze kilka nawiązań i dobrotę promienia przyniosą ulgę.

Przed 20 laty powstał w Warszawie Instytut Radowy im. Marii Skłodowskiej-Curie. Już 20 lat pracownicy Instytutu prowadzą walkę z jedną z najgroźniejszych chorób — rakiem. Inicjatywę do wzniesienia Instytutu Radowego w kraju dała Maria Skłodowska-Curie w 1921 r. Ale chciała Polka była współodkrywcą leku przeciwko tej strasznej chorobie, choć ofiarowała gram radu dla Instytutu — w Polsce sanacyjnej lecznictwa i badania przeciwrakowe napotykała ogromną trudność.

TRUDNE POZATKI

Instytut Radowy powstał tylko dzięki ofiarności społeczeństwa. Ze składek publicznych uzyskano odpowiednie fundusze i w 1926 r. przystąpiono do budowy gmachu, który ukończono w 1932 r.

— Na uroczystym otwarciu Maria Curie ofiarowała nam pierwszy gram radu — opowiada dyrektor dr Łukaszyk — który pracuje w Instytucie od początku jego powstania.

— Rozpoczęliśmy wówczas pracę. Nie była ona łatwa. Pomocy od rządu nie mieliśmy żadnej. Musieliśmy liczyć tylko na wpływy za leczenie a chorzy nie od razu się zjawiali. I mimo że w Polsce umierało na raka ok. 40 tysięcy chorych rocznie — pacjentów do nas zgłaszało się mało. Ani lekarze, ani społeczeństwo nie dowierzało skuteczności leczenia nowotworów. Przeciwnie w szpitalu naszym przebywało 18 pacjentów. Wypadki kierowane do nas były przeważnie zaopiekowane. Obsadę Instytutu stanowiły wtedy dwóch lekarzy i jedna pielęgniarka. Byłem stałym lekarzem dyżurnym, oddziałem, dyrektorem, robiłem zabiegi. Doktor Łukaszyk kierował pracownią histopatologiczną i jednocześnie pomagał mi w leczeniu chorych.

JAKŻE INACZEJ JEST DZISIAJ

Chodzimy po lśnących korytarzach Instytutu. Oglądamy pracownię wyposażoną w najnowocześniejszy sprzęt. Zniszczony przez wojnę Instytut został nie tylko odbudowany, ale i rozbudowany. W pracowni fizycznej odbywają się badania nad promieniotwórczością. Jest tu jedyna w Polsce pracownia pomiarowa dla ciał promieniotwórczych, jest i dział aparatów rentgenowskich. Obok — pracownia biologiczna — do badań nad rakiem. Zbudowanie dodatkowe go piętra w budynku głównym umożliwiło zainstalowanie 10 aparatów rentgena do leczenia promieniami, zaimatę pracujących dawniej pięciu. Dzięki temu — więcej pacjentów może się leczyć ambulatoryjnie.



Rozbudowa Instytutu pozwoliła na zwiększenie liczby łóżek szpitalnych z 90 w r. 1939 do 246 obecnie. Dzięki posiadaniu odpowiedniej ilości radu Instytut będzie leczył nie tylko przypadki powierzchowne i łatwo dostępne, jak dotychczas. Część radu zostanie zużyta przy leczeniu cięższych przypadków, tzw. „bomba radowa”.

Serce Instytutu — pracownia histopatologiczna, badająca budowę nowotworu, zaopatrzona jest w najnowocześniejsze aparaty. Warszawski Instytut Radowy należy obecnie do najlepszych tego rodzaju zakładów na świecie. Rzeczywistość przerosła marzenia lekarzy rozpoczynających tu pracę.

O rozwoju Instytutu niech świadczy wymowne liczby: Gdy w 1932 r. w przychodni Instytutu przebadano 950 chorych, w 1951 r. — 19.148. Na leczenie kliniczne w 1932 r. przyjęto 418 pacjentów, a w 1951 r. — 5.532. Senasów odwiedziła promieniami rentgena w 1932 r. było 5.312, w 1951 — 58.958.

Wkład Instytutu Radowego nie ogranicza się tylko do bezpośredniego leczenia. Dziś Instytut stał się również bardzo ważnym warsztatem pracy badawczo-naukowej. Ostatnio przygotowuje się do 25 nowych prac naukowych, w tym 5 doktoratów z zakresu nowotworów. Po wojnie Instytut ogłosił już 38 prac z tego zakresu.

Instytut Warszawski nie jest dzisiaj placówką odosobioną. Razem z nim prace badawcze i lecznicze prowadzi Państw. Instytut Złoty w Gliwicach w odrodku przemysłowym — liczący 300 łóżek, a drugi w Krakowie — na 20 łóżek.

Dziś Instytut warszawski obchodzi 20-lecie swojej pracy. Dorobek minionego okresu może jego pracownicy napawać słuszną dumą. Świadomość dobrze spełnionego obowiązku pomoże im w dalszej zaciełej walce z chorobą. (Rad)



Od 20 lat pracuje Warszawski Instytut Radowy im. M. Curie-Skłodowskiej. Rozbudowany po wojnie, zaopatrzony w najnowocześniejsze urządzenia Instytut walczy dziś skutecznie z groźną chorobą — rakiem. Na zdjęciu z lewej: laborantka bada w jednej z pracowni mikroskopowych budowę nowotworu. Z prawej — fragment sali operacyjnej na oddz. chirurgicznym.

Foto — Wł. Piotrowski

Kontroler — rzadki gość sklepu

»Manka« pożerają zyski

Z 18.000 sklepów spółdzielni spożywców — najlepsze są... w Rzeszowie. Bynajmniej nie dlatego, że sklepy rzeszowskie są lepiej urządzone lub zasobniejsze w towary, niż sklepy w innych miastach. Dzieje się tak, ponieważ są one lepiej kontrolowane. Posiadają one dobre zorganizowaną kontrolę wewnętrzną i współpracującą z nią komisją sklepową. I, być może, dlatego wykazują najmniejsze ze wszystkich spółdzielni niedobory towarowe, czyli tzw. manka. W Rzeszowie wynosi ona tylko 0,18 proc. obrotów spółdzielni.

Tymczasem w spółdzielni wrocławskiej, gdzie organizacja kontroli jest słaba, braki są czterokrotnie większe (0,8 proc.), a w szczecińskiej manka pochłonięta w ub. roku prawie jeden procent obrotów, a więc niemal połowę czystego zysku spółdzielni.

Jak walczyć z niedoborami? Radzono nad tym w styczniu na krajowym zjeździe PDT-ów. Mówiono o tym obszernie na ostatniej (w grudniu ub. roku) naradzie gminnych spółdzielni wiejskich oraz na zjazdach Związku Sp. Spożywców.

Jak wynika z narady, instytucje handlu detalicznego starają się, każda we własnym zakresie, dotrzeć do źródeł zła i każda na swój sposób usuwać powody manka.

Np. w PDT-ach, które posiadają własny aparat kontroli, wprowadzono ostatnio system niespodzianych i niezapowiedzianych spisów towaru w stoiskach. Kontrolę nad spółdzielni gminnymi sprawuje m. in. czynnik społeczny — samorząd sklepowy, z którym współpracują kontrolerzy GS-ów. A nad spółdzielni mi spożywców, niezależnie od kontroli wewnętrznej i wspomnianych

już komite'ów sklepowych czuwają nadto pełnomocnicy do walki z mankami.

Przed wszystkim jednak sklepami, a już szczególnie sklepami MHD, powinna opiekować się kontrola z zewnątrz: Państwowa Inspekcja Handlowa (PIH). A powinna PIH opiekować się szczególnie sklepami MHD dlatego, że w terenowych dyrekcjach MHD nie zorganizowano aparatu wewnętrznej kontroli. Lecz prawdę mówiąc kontrolerzy PIH są rzadkimi gośćmi w sklepach MHD. Ich opieką nad sklepami, jak się okazuje, nie jest wystarczająca. Przekonał się o tym MHD warszawski. Zrobił on ciekawe doświadczenie.

Mianowicie, w styczniu rozesał on swoim sklepom następujące pytania: czy w ostatnim półroczu była przeprowadzona kontrola przez inspektorów PIH, jak przedstawiała się ta kontrola i jakie dała wyniki (czy i jakie sporządzono meldunki)? Nadeszły już odpowiedzi z 226 sklepów. Co się okazuje? W ostatnim półroczu w 144 sklepach nogą PIH nawet nie postąpiła, a w niektórych nawet w okresie całego roku. 82 sklepy, którym PIH złożył w drugiej połowie ub. roku wizytę, znajdując się przeważnie w śródmieściu lub w pobliżu przystanków komunikacji miejskiej.

PIH-owcy interesowali się głównie sklepami tekstylnymi, odzieżowymi i tzw. zło- tym komiśm, natomiast nie dostarczali

sklepów skórzanych, papierniczych, pa-niaterijnych, perfumeryjnych, galanterijnych itp. I jeszcze jedno. W sklepie odzieżowym MHD nr 213 przy ul. Marszałkowskiej 35 kontrola sprawdziła tylko ceny i rachunki towarów, w sklepie guzikarskim MHD nr 184 Marszałkowska 62 — ceny i listę obecności pracowników, w sklepie jedwabi MHD nr 273 al. Jerozolimskie 23 w sierpniu ub. r. przejrano ceny, w sklepie nr 212 również w alejach Jerozolimskich (nr 47) ceny i listę obecności.

Kontrola w wielu sklepach była więc niedostateczna, marginesowa i jednostronna, nie docierała do źródła marnotrawstwa i nadużyć. W żadnym ze skontrolowanych sklepów nie sprawdzono stanu kasy, choć wiadomo, że często zdarzają się nieścisłości kasowe, co ujawnia się dopiero w księgowości. Nigdzie nie próbowano policzyć metrażu materiałów.

Mimo interesowania się sposobem przechowywania towarów i innymi przyczynami mank towarowych. Brak stałej, wewnętrznej kontroli w MHD oraz głęboko sięgającej kontroli zewnętrznej sprzyja nadużyciom i niedoborom. W dyrekcji Warszawa-Południe, w jednym ze sklepów skórzanych MHD nowy kierownik sklepu „nie umiał” wyliczyć się z braków towaru na sumę 42 tys. zł., powstałych w okresie 17 dni. Inny „doziedzi” do 27 tys. zł. w okresie 4 miesięcy. W ostatnich miesiącach MHD warszawski przekazał prokuraturze kilkadziesiąt faktów przestępstw, dotyczących braków na większe lub mniejsze sumy.

Za brak dozoru obwinia się często terenowe dyrekcje. Bez wątpienia dyrekcje powinny interesować się sklepami i kontrolować je „na wyloty”.

Ale stała, systematyczna i czujna kontrola powinna sprawować specjalne komórkę. Dopóki ich nie ma, powinni to robić, lepiej niż dotychczas, PIH — zwłaszcza na najbardziej narażonym terenie warszawskim. Robić lepiej, to znaczy skrupulatniej wnikać w przyczyny strat sklepowych i sumiennie i energicznie je zwalczać. (lg)

ŻYCIE SPORTOWE

Rewia 18 czołowych bokserów

Było dobrze — może być lepiej

Dwa występy bokserów CSR w Polsce pozwoliły na sprawdzenie po stopów zarówno naszej pierwszej jak i drugiej drużyny. Wysokie zwycięstwo we Wrocławiu daje słuszny powód do optymizmu. Reprezentanci nie zadenotowali na ogół dobrą formę, lepszą niż w meczu z Węgrami w Poznaniu. Czesi naprawdę nie przedstawiają obecnie tej klasy co Węgrzy ale też zwycięstwa naszych zawodników były przeważnie bardzo dobitne (4 werdykty były jednogłosne).

TRZY FILARY

Wyrażną zwięźle formy wykazali przede wszystkim mistrzowie Euro py Kasperczak i Chyha. Zawodnicy ci solidnie pracują nad sobą i wydaje się, że pod okiem naszych trenerów powinni osiągnąć szczyty w formie właśnie w okresie Olimpiady w Helsinkach. To samo można powiedzieć również o Grzelaku. Inni reprezentanci walczyli w Poznaniu dobrze, ale wykazali jeszcze wiele niedociągnięć, nad których usunięciem będą musieli solidnie pracować. Generalną wadą naszego zespołu jest brak szybkości i zwrotności, z czym ściśle się wiąże chronienie zła praca nóg. W tym zakresie od meczu z Węgrami niewiele się poprawiło. Na ile Czechów Polacy wypadli pod tym względem dodatnio, ale nasi goście jeszcze w większym stopniu, niż my zatrucili szybkość. Ale w składzie drużyny CSR znaj-

duje się jeszcze wielu starszych zawodników, jak Torma, Zachara czy Koudela, podczas gdy u nas drużyna składa się z zawodników młodych. W dalszych etapach przygotowań olimpijskich trenerzy nasi powinni poważnie zastanowić się nad sposobami usunięcia tego braku.

ODSELENIŁE BŁĘDY

Dobry wynik pierwszego meczu z Czechami nie powinien zamknąć nam oczu na wiele innych błędów naszych zawodników. Gościński „i dzie” na przeciwnika boksem co zna-komnie ułatwia przeciwnikowi kontrowanie. Poza tym Polak gubi się w obronie i nie potrafi w korzystnym momencie przejść do ataku. Sadowski, jak dawniej, przebiegał nie myśląc o zasłonie, inkasując niepotrzebnie wiele ciosów. Vitavec był młodym, niedoświadczonym bokse-rem i przegrał, ale jeśli przeciwnik będzie bardziej rutynowany karty mogą się odwrócić.

Kudkiewicz zapomniał o atakach na korpus. Drogosz przez pierwsze dwie rundy, kiedy wyczekiwał na ulubione kontry, atakując rzadko z doskoku, walczył dobrze. Kiedy w trzeciej rundzie zaczął atakować — Za-

chara odsłonił wszystkie braki młodego Polaka, który ma również za-łagłości w kondycji. Ale, dobrze, że tak się właśnie stało. Drogosz przekonał się, że sam talent nie wystarcza. Nad wszechstronnością doskonale nam trzeba pilnie pracować. Wó- niakowi można zarzucić nieczystą walkę (bicie głową), oraz niepotrzebne wpadanie w zarcia.

Egzamin drugiej naszej reprezentacji wypadł dużo gorzej. Poziom zawodnik był bardzo nierówny. Kwiecień ciągle poprawia się i możemy go zaliczyć do jednej grupy z Kasperczakiem i Chyha. Dobrze również zaprezentował się Krawczyk i młody Niedźwiedzi, Soczewiński walczył zbyt szablonowo, nie potrafił utrzymać przeciwnika na dystans, gdzie czuje się najlepiej.

Nandzik, Czapiński, Palński i Salska wypadli bardzo słabo; ale trenerzy mają tutaj wzięcie pole do popisu. Wniosek z dwóch spotkań z Czechami — reprezentanci poprawiają swą formę, trenerzy muszą pracować nad usunięciem zaobserwowanych braków, rezerwy wymagają większej opieki.

Głuszek Zygmun

Skandaliczne zachowanie się hokeistów amerykańskich w Oslo

Dzienniki norweskie piętnują skandaliczne zachowanie się amerykańskich i kanadyjskich uczestników zimowych Igrzysk olimpijskich.

Opisując spotkanie Amerykanów z hokeistami szwajcarskimi, dzienniki stwierdzają, że gra przekształciła się w bójkę. Amerykanie bili swoich przeciwników, obalali ich na boksy i sztyki, a ich, gdy ekiple amerykańskie udawało się strzelić bramkę.

„Morgenposten” podkreśla, że oburzenie widzów było tak silne, że rozpoczęli „sportowcy” amerykańscy umknęli chylkiem ze stadionu. Na tych, którzy nie udzielił tego zrobić, posypali się skórkami od pomarańczy, gęsi i jabłek i grudy śniegu.

Nawet dziennik północny, „Arbeiderbladet” smuszony jest stwierdzić, że Amerykanie zachowywali się brutalnie. Odpowiedzieli oni nawet odpowiedzi na kurtuzyjne poganianie ekipy szwajcarskiej po meczu. Widzowie manifestowali sympatię dla Szwajcarów i Czechów.

Szwedzi specjalista hokejowy Alf Arberg odniósł na łamach prasy norweskiej, że takie zachowanie się Amerykanów i Kanadyjczyków „nie

ma nic wspólnego z duchem igrzysk olimpijskich”.

*

W czwartek wieczorem zakończono na stadionie w Bislet żywiński konkurs olimpijski w jeździe figuralnej mężczyzn. Pierwsze miejsce zajął mistrz olimpijski z St. Moritz Butten (USA) 192,2 pkt. przed Austriakiem Seibtem 180,1 pkt. i Groganem (USA). Dalsze miejsca: 4) Jenkins (USA), 5) Firstbrook (Kanada), 6) Fasel (Włochy).

W ostatnim czwartkowym meczu hokejowym Niemcy Zach. wygrali z Norwegią 6:2 (0:0, 1:1, 5:1).

W piątek poprzedni olimpijski wypełniło dookończenie zawodów bobslejowych w czworakach, dalsze mecze hokejowe oraz jazda figurowa parami.

W czworakach bobslejowych zwyciężyli Niemcy Zach. I — łączny czas czterech ślizgów 5:01,8 min. 2) USA I — 5:01,4. 3) Szwajcaria I — 5:11,7. 4) Szwajcaria II, 5) Austria I, 6) Szwecja I.

Po czwartkowych spotkaniach tabela rozgrywek w hokeju przedstawia się następująco:

1. Kanada	5	10	54:19
2. Szwecja	5	10	41:19
3. CSR	5	8	32:8
4. USA	5	8	29:12
5. Szwajcaria	5	8	29:24
6. Niemcy	6	3	17:43
7. Finlandia	6	3	14:55
8. Polska	6	1	10:46
9. Norwegia	6	0	10:31

Pierwsze piłki w turnieju sopockim

22 bm. w Gdańsku rozpoczął się ogólnopolski zimowy turniej tenisowy w hali z udziałem 24 najlepszych zawodników krajowych z wyjątkiem wicemistrza Polski Piłki. W grze pojedynczej rozsta-wiono 8 zawodników: 1) Olejnik, 2) Hebda, 3) Radzio, 4) Lelca, 5) Nlestrój, 6) Tłoczyński, 7) Beldowski, 8) Chytrowski. W pierwszym dniu turnieju padły następujące wyniki: Tłoczyński — Tomaszewski (Poznań) — 2:6, 6:3, 6:1; Kwiatk — Tomaszewski (Szcz.) 6:2, 6:2; Radzio — Tomaszewski (Szcz.) 6:2, 6:2; Borowicz — Maniewski 6:3, 6:4; Lelca — Kulawik 6:2, 6:3.

TABELA WYGRANYCH

3 Krajowej Loterii Pieniężnej

3 dzień ciągnięcia II Runtu

Wygrana 50.000 zł pada na Nr	Wygrana 400 zł.
5186.	719 2338 4920 6845 8639 8644 9365
Wygrana 30.000 zł pada na Nr	10747 11232 12163 13487 14011 16119
183869.	16404 16651 18292 19102 22805 23090
Wygrana 20.000 zł pada na Nr Nr	23563 25201 26540 27790 28910 28521
115778 155697.	28703 31319 31742 33748 35061 37271
Wygrana 10.000 zł pada na Nr Nr	37806 38636 39183 39980 42413 42888
18690 169925.	44225 44931 45107 47800 48460 49723
Wygrana 5.000 zł pada na Nr Nr	52931 54016 56531 56873 57327 58034
1026 85996 176188.	58145 61372 62932 63941 64732 65956
Wygrana 2.000 zł pada na Nr Nr	66152 68549 70843 71201 72687 81203
14630 16229 16587 26775 32611 36609	81490 81874 82362 84829 84834 85108
106261 116890 172407.	85981 86594 87330 88809 90627 90630
Wygrana 1.000 zł pada na Nr Nr	91677 91744 93996 95203 95583 95897
13644 16735 18538 21042 32293 34091	96583 97238 99411 100623 101284
35082 35533 42170 48568 48664 58248	102535 102580 107775 108220 112448
63422 65332 69163 69909 72875 77992	117294 118812 119228 119518 120234
79220 82845 83158 85599 92015 92337	120800 121894 123059 123640 124672
96874 110748 117657 124731 146773	127911 128701 128923 129278 129427
147260 153423 155750 156881 161987	131711 133295 133620 138614 139074
163463 163791 166928 171026 174847	140752 143034 144040 145595 145807
175198 178252.	145824 147233 147484 147731 149553
	150264 150884 151099 151221 156533
	160119 161538 162850 164493 165402
	168099 168352 169885 171363 172014
	173710 173862 174472 175891 176040.

Dalszy ciąg wygranych podamy jutro.

Polska — USA 3:5

W dalszym ciągu turnieju hokejowego drużyna polska spotkała się z reprezentacją hokejową USA. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem USA po brutalnej grze Amerykanów 5:3 (1:0, 2:0, 2:3). Wynik absolutnie nie odpowiada przebiegowi spotkania. Bramki dla Polaków zdobyli: Lewacki, Wróbel i Ciorich.

W dalszych meczach hokejowych uzyskano następujące wyniki: Finlandia — Niemcy Zach. 5:1 (1:0, 2:0, 2:1), CSR — Szwajcaria 8:3 (0:2, 2:1, 6:0).

Ogłoszono listę zawodników norweskich, którzy wezmą udział w olimpijskim konkursie eóków. Norwegie reprezentować będą: Bergman, Hoel, Naes, Falkanger. W konkursie eóków startuje 44 zawodników. Polacy wylosowali następujące numery star-

towe: Wieczorek — 3, Węgrzynkiewicz — 11, Tajner — 25, Marusz — 36. Do biegu na 10 km. kobiet zgłoszone zostały 22 zawodniczki, a w sztafecie 4 na 10 km. 13 zespołów.

Kolarze zwyciężają w mistrzostwach narciarskich CRZZ

W trzecim dniu zawodów narciarskich o mistrzostwo CRZZ odbył się bieg na 8 km dla kobiet oraz na 18 km dla mężczyzn (otwarty i do kombinacji). Warunki zawodów były bardzo ciężkie z powodu padającego deszczu ze śniegiem i silnego wiatru.

W biegu kobiet startowało 31 zawodniczek. Zwyciężyła Smełkowska (Kolejarz) 50:28, 2) Dominiak (Ogniw) 51:44, 3) Cieciółówna (Stal) 51:58. Ze 76 startujących mężczyzn bieg ukończyło 65. Pierwsze miejsce zajął Karpiel (Kolejarz) 1:36:41, 2) Dabrowski (Włókniarz) 1:39:46, 3) Byrski (Ogniw) 1:32:17.

VALENTIN ANTONINA LEONARDO DA VINCI Tłum. z angielskiego S. Sielski Str. 478, tabl. 32	plótno 21 24.— „KSIĄŻKA” I WIEDZA
---	---

RADIO

na dzień 24 lutego 1952 r. (niedziela)
Na fall 1322 m.
Program dnia 7.20 14.00 Wiadomości 6.00
7.00 8.00 12.04 16.00 20.00 23.00
6.05 Melodie różnych narodów 7.25 Muzyka 7.55 Kalendarz radiowy 8.10 Od melodii do melodii 9.00 Odpowiedzi „Pali 49”
9.30 „Dla każdego coś miłego” 10.30 Audiodio wojska 11.15 „Józef Bem” — pow. mgr. Zb. Cwieka 11.30 Koncert solistów 12.15 „Zaśmienie słońca” — pog. M. Jezewski 15.15 Melodie ludowe do tańca 15.45 „Z tego ciała żywych istot się składają” — gawęda przyrodnicza 16.20 „Nasze chóry śpiewają” 16.40 Utwory w skrzypce 17.00 Felieton 17.10 Fragmenty z opery „Rodzina Tarasa” 18.05 „Pan Tadeusz” — poemat A. Mickiewicza 18.25 „Iwan Dzierżyński” fragm. z opery „Cichy Dym” 20.35 Gra ork. tan. P. R. p. d. J. Caimera 21.30 „Na fall humoru i satyry” 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski 22.30 Piętno 23.10 Muzyka.
Na fall 367 m.
Program dnia 6.55 Wiadomości 6.00 7.00 8.00 12.04 17.00 21.00 23.50
7.05 Polska tańcząca muzyka ludowa 7.35 Muzyka 7.55 Kalendarz radiowy 8.15 Od melodii do melodii 8.35 Wiadomości z Zimowej Olimpiady w Oslo 8.30 Wzrech-

nica Radowa 8.50 Głosy w dyskusji nad projektem Konstytucji 8.55 Repertuar kin i teatrów 9.00 Muzyka klasyczna 9.30 Aud. dla dzieci 10.00 Przegląd prasy stołecznej 10.05 Skrzynka ogólna P. R. 10.20 Ludzie ORMO — aud. śl. muz. 10.50 Z cyklu „Rozbicie Zesp. Świłciłowiec przed mikrofonem” 11.10 Poezja i muzyka 11.40 Skrzynka W. R. 12.15 Poranek symf. 13.15 Z cyklu: „Nowości techniczne i naukowe” p.t. „Wzorem ptaków” 13.25 Ludowe pieśni narodów radzieckich 14.00 Walki, w których rola przyjaźni — aud. J. Mietkowskiego z cyklu: „Słaskiem walki” 14.15 Muzyka tańcząca 14.30 Recenzja 14.45 Tygodnik warszawski 15.00 Śpiewamy pieśni i piosenki 16.20 Aud. z cyklu: „Plan 6-letni” 16.40 Muzyka 16.50 Felieton 17.20 Melodie tańczące 18.00 „Za tych co na morzu” — słuch. 19.00 Radziecka muzyka filmowa i operetki 20.00 Koncert Chopinowski 20.30 „Na fall humoru i satyry” 21.30 Wieczorna serenada 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski 22.40 Koncert 23.10 Muzyka.

Druk RSW „PRASA”. Marszałkowska 7/3-B-1217.

X rocznica powstania Polskiej Partii Robotniczej

W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ POWSTANIA POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ (materiały i dokumenty). KIW s. 646, 21 17.— (I nakład na wyczerpaniu, II nakład w druku).
O POLSKIEJ LUDOWĄ. ZBIOR WIERZYSZY I PIĘSNI Z LAT 1941 — 1951. KIW s. 164, 21 8.—.
SERCE NARODU. ANTOLOGIA POLSKIEJ POEZJI REWOLUCYJNEJ 1870 — 1951. (II nakład w druku). MON s. 315, 21 10.—.
W najbliższym czasie ukazać się w sprzedaży:
JOZWIĄK - WITOLD F.: Polska Partia Robotnicza w walce o wyzwolenie społeczne i narodowe. KIW s. 285, 21 10.—.
MACHEJEK W.: Skłone a bojów. MON s. 194, 21 7.—.
PRZYMANOWSKI J.: W pierwszym szeregu. MON s. 142, 21 8.—.
WARNERSKA M.: Dłom rasy i las głęboki. MON s. 154.

„DOM KSIĄŻKI”

Z
T
E
A
T
R
U

Sztukę K. Simonowa pod tym tytułem wystawił w reżyserii Kreczmara Pański w Teatrze Polskim w Warszawie. U góry: Marianna Górska (Halina Pietrowa — żona Makiejewa), Marian Górecki (prof. Trubnikow); u dołu: Gustaw Buczyński (Konwinski) i Zofia Małynicz (jego żona). Maria Górczyńska (Okuniewa) dubluje swoje role grając na zmianą rolę żon i Zofia Małynicz dubluje swoje role grając na zmianą rolę żon Okuniewa i Makiejewa.



— Tatusiu, oddaj nam nasze sa-
neczki. Chcielibyśmy trochę pojeździć,
półki jest jeszcze śnieg.



Model 1. Młodzieńcza sukienka raglanowego kroju wykonana z ciemnej welenty. Zapięcie na całej długości, suwte marszczenie w pasie, oryginalny stojący kołnierzyk z białą wypustką. Mod. 2. Ciepły trytykowy blazer zapinany wysoko pod szyję. Wysoki ściągacz u dołu. Mod. 3. Elegancka sukienka wizytowa o zupnie nowym, b. efektownym kroju stanika. Prosta spódnica, w bocznych szwach kryte kieszenie. Mod. 4. Oryginalna welniana z ukosie zapinany stanikiem. Przedłużone zapięcie z boku spódnicy. Wykładany kołnierzyk przy wycięciu „karó”. B. dużej guziki w harmonizującym z suknią kolorze.

Zajęcia w tym numerze: CAF, WAF, SIB, C.O.P.A. (Kęckowski, Mysłkowski, Hartwig), W. Piotrowski oraz obeluga własna

W Olimpiadzie zimowej w Oslo bierze udział drużyna polska, której reprezentanci startują w biegach płaskich, slalomie, zjazdach, skokach i w rozgrywkach hokejowych. Na zdjęciu: uroczyste podniesienie polskiej flagi narodowej w wiosce olimpijskiej „ILA”, po przyjeździe naszej drużyny.



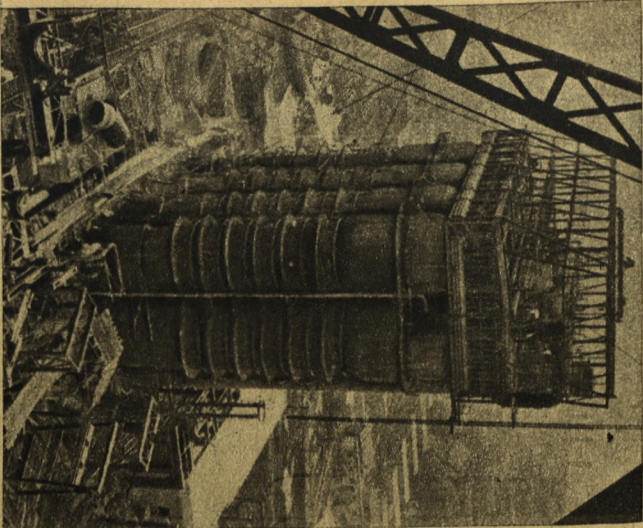
Polska drużyna hokejowa rozegrała już kilka spotkań, przegrywając ze Szwajcarią 3:6, z Kanadą 0:11, Czechosłowacją 2:8 i Szwecją 1:17, remisując z Niemcami Zach. 4:4. Na zdjęciu: fragment meczu Polska — Czechosłowacja.



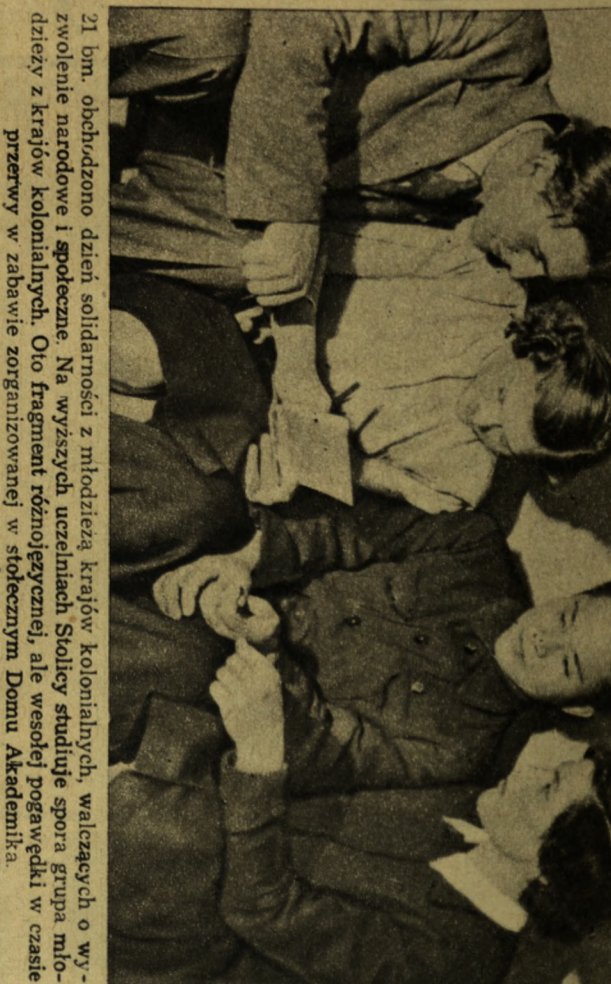
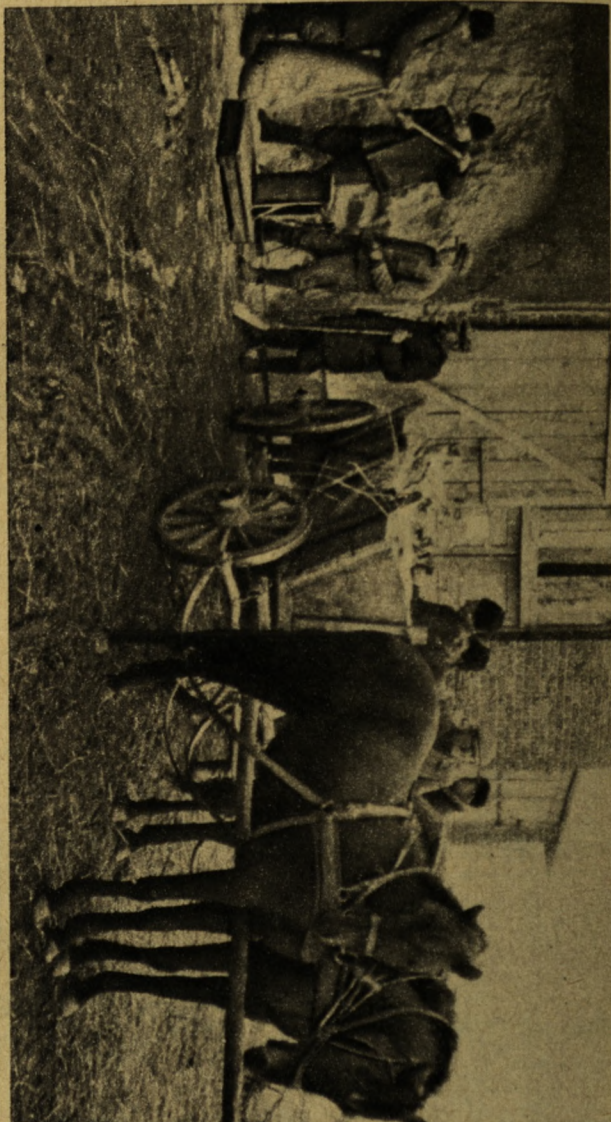
W słomianie-gigancie złoty medal olimpijski zdobył Norweg Eriksson (na zdjęciu). Pierwszy z Polaków - Dziędzic zajęł 38 miejsce na 82 sklasyfikowanych zawodników.



Historyczne dni litowe — Których czwartą rocznicę obchodzi 23 bm. lud Czechosłowacji — zlikwidowały osadzenie wśladkch nazijskich katechizatorów i amerykańskich protestatorów na moźliwść wytrwania Czechosłowacji z obona pokoju i postępu. Od tych pamietnych dni narody czechski i slowacki pod przewodnictwem partii komunistycznej weszły zdecydowanie na drogę do socjalizmu. Rozwija się nowe budownictwo, powstają wspaniałe sztuki, powstają wielkie miasta. W 1945 r. U domu: ogólny widok terenu budowy nowoczesnych zakładów hutniczych w Gottwaldowie, gdzie stanęły już pierwsze wielkie piece.



Chłopi ze zrozumieniem przyjęli ustawę o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych. Ustawa przynosi nowe dodatkowe korzyści hodowcom i stanowi gwarantę sprawiedliwych i skuteczych form dostaw żywności. Ustawa przewiduje, że wszystkie gospodarstwa powyżej pół ha zobowiązane są prowadzić hodowlę i część jej produktów sprzedawać państwu. Na zdjęciu: członek jednej ze spółdzielni produkcyjnej Zieleniecki podczas kampanii świni przeznaczonych na sprzedaż.



21 bm. obchodzono dzień solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych, walczących o wyzwolenie narodowe i społeczne. Na wyższych uczelniach Stolicy studiuje spora grupa młodzieży z krajów kolonialnych. Oto fragment różnorodnej, ale wesołej pogawędki w czasie przerwy w zabawie zorganizowanej w stołecznym Domu Akademika.



WIELKIE ROCZNICE



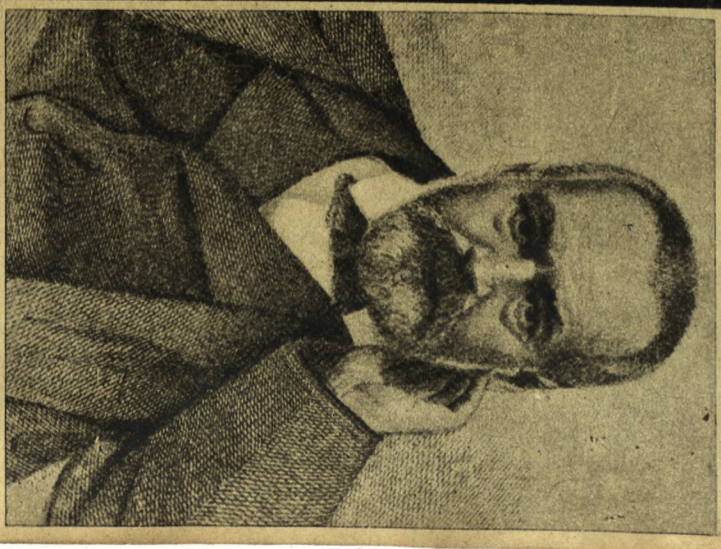
Monika Gołbiewska ze szkoły TTD na Zolborzu jest prymusem swej szkoły i aktywniejszą w pracy społecznej i sporcie. Na Harcerskich Igrzyskach zimowych Gołbiewska uzyskała I miejsce na torze przeszkód. Na zdjęciu Monika opowiada koleżankom o swych wrazeniach z Włsy.



Z sanktami trzeba się spieszyć... Lada dzień przegrzeje mocnejsze słońce i puszysy śnieg zmienią się w błoto. Na razie jednak w ogródkach dziecięcych, na pagórkach stołecznych Białej, wszędzie gdzie tylko można saneczkarować roi się od dzieciarni. Oto przez Michała Krajewskiego. Zastawianie tego urządzenia zmniejsza znacznie koszty budowy, skracając czas pracy i oszczędzając siły pracowników.



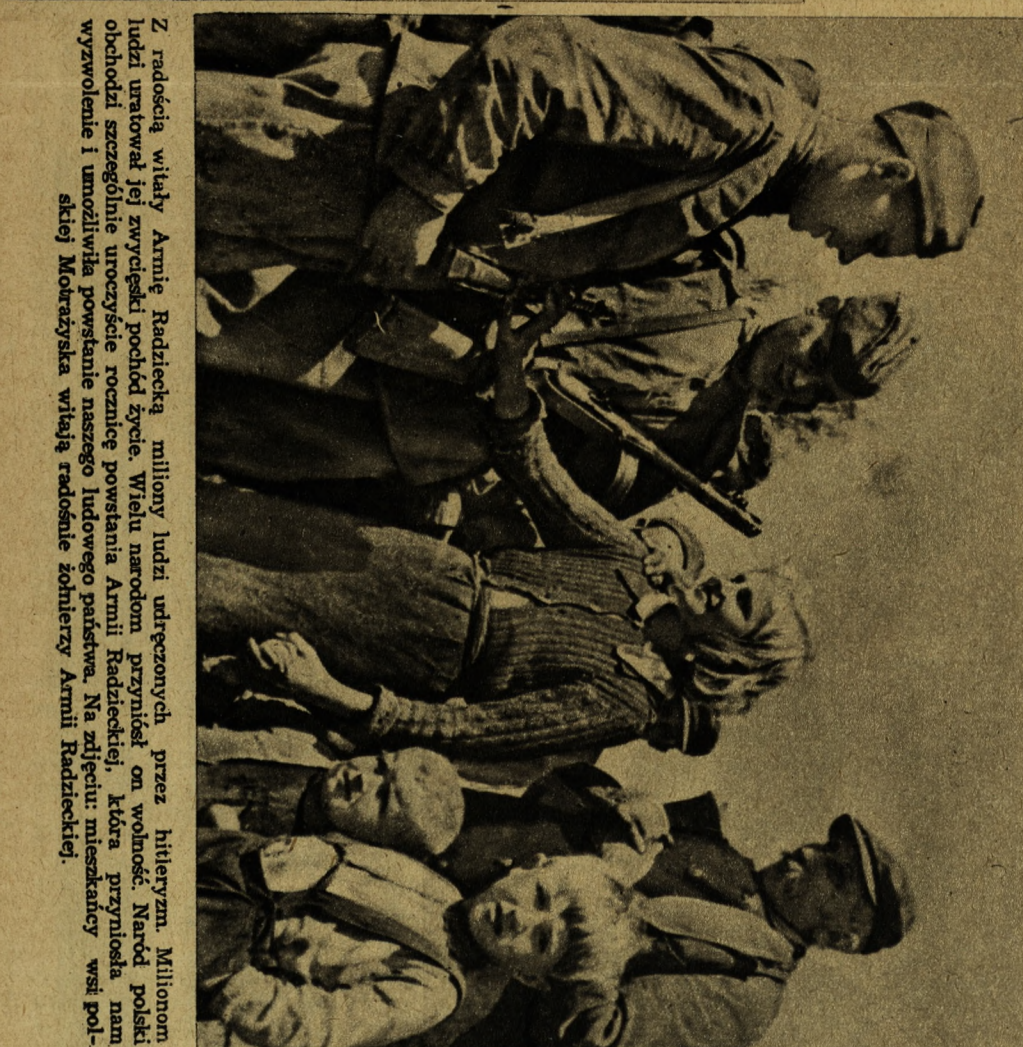
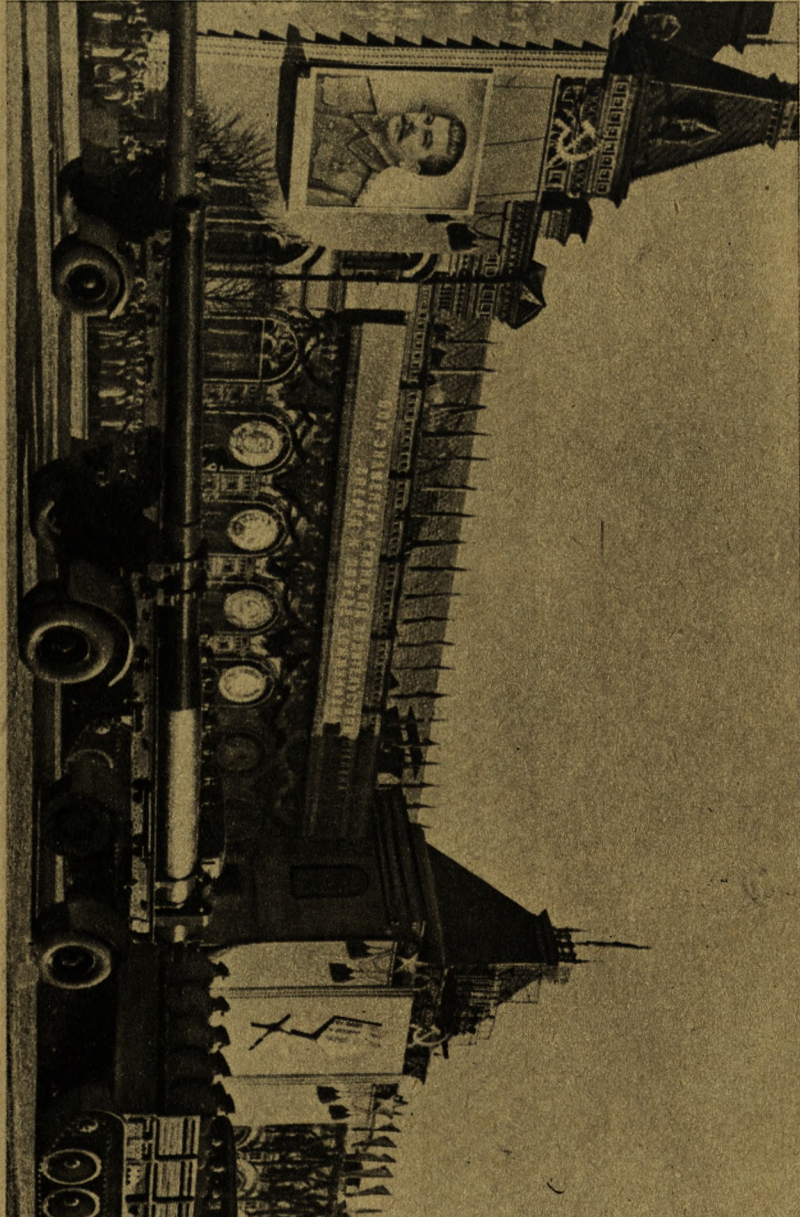
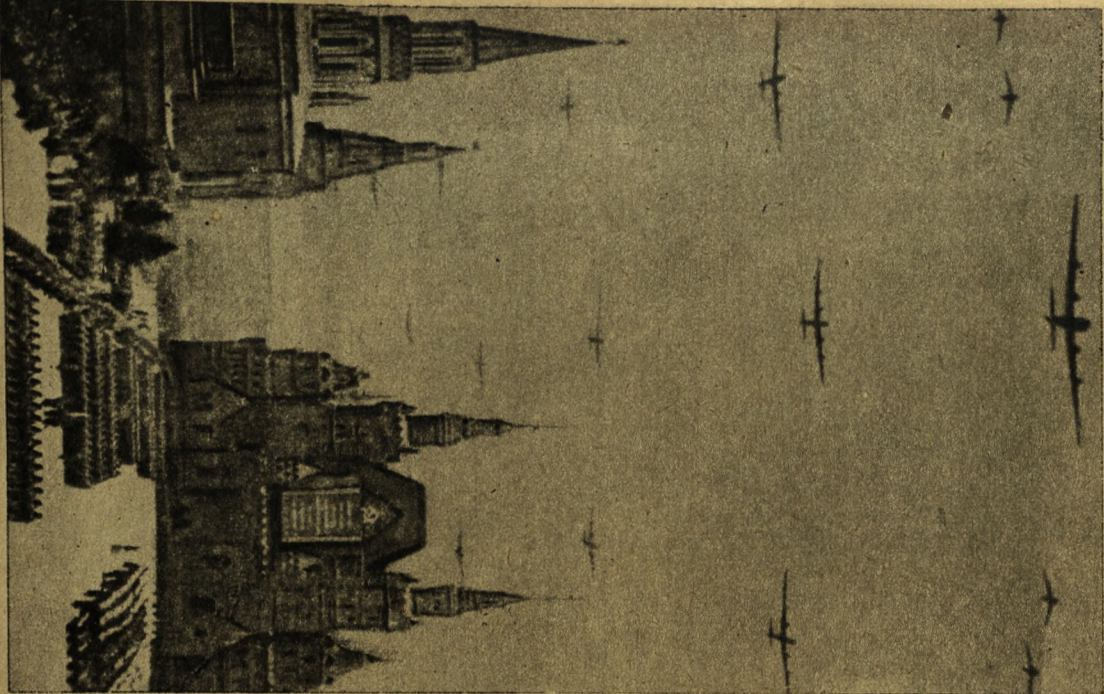
Po raz pierwszy w kraju zorganizowano w Warszawie zespół mechanizowanego lynkowania murów. Zespół otrzymał od Ministerstwa Budownictwa agregat lynkarski z kółkowką ulepszoną przez Michała Krajewskiego. Zastosowanie tego urządzenia zmniejsza znacznie koszty budowy, skracając czas pracy i oszczędzając siły pracowników.



Podsumując inicjatywę świat. Rady Pokoju w sprawie uczczenia wielkich rocznic kulturnych przysięgi PKOP powołało komitet obchodu 100 rocznicy śmierci Mikołaja Gołęcia (zdzjęcie górne) i 150 rocznicy urodzin Wiktora Hugo. Zorganizowane zostaną wystawy, odczyty oraz wydane będą dzieła popularyzujące twórczość obu wielkich pisarzy.

ARMIA WYZWOLENIA I POKOJU

23 lutego br. upłynęły 34 lata od chwili utworzenia Armii Radzieckiej, pierwszej na świecie zbrojnej siły państwa robotników i chłopów, zrodzonej w ogniu walk z wojskami interwentów i z wewnętrzną kontrrewolucją w latach 1918 — 1921. W czasie II wojny światowej ocy milionów ludzi, dźwignych przez hitlerizm w okupowanych krajach, z nadzieją kierowały się ku wschodowi, gdzie bolszewska Armia Radziecka zwycięsko gromiła faszizm, niosąc wyzwolenie ujarzmionym narodom. Toteż dziś ludzie pracy całego świata uczynią rocznicę utworzenia Armii, która wyzwoliła ludność od faszystowskiego barbarzyństwa. Rosnąca potęga Armii Radzieckiej strzeże pokoju, upragnionego przez narody. Na zdjęciu po lewej: fragment defilady oddziałów Armii Radzieckiej i lotnictwa na Placu Czerwonym w Moskwie; poniżej: formacje najcenniejszej artylerii w defiladzie



Z radością witamy Armie Radziecką miliony ludzi udzięczonych przez hitlerizm. Milionom ludzi uratowała jej zwycięski pochód życie. Wielu narodom przyniosła on wolność. Narod polski obchodzi szczególnie uroczyste rocznice powstania Armii Radzieckiej, która przyniosła nam wyzwolenie i umożliwiła powstanie naszego ludowego państwa. Na zdjęciu: mieszczący wsi polskiej Mokrzyńska wiejszą radodnie żołnierzy Armii Radzieckiej.



Stendard radziecki zalknięty w maju 1945 r. na gruzach berlińskiego Reichstagu jest ostrzeżeniem dla tych, którzy z kłeski imperialistycznej Rzeszy hitlerowskiej nie wychignęli dotychczas nauki, układając obłąkane plany nowej wojny w interesie kapitału, przy użyciu tego samego hitlerowskiego Wehrmachtu.